

- ★ O prowincjonalnym Grobelnym pisze Marek Grześkiewicz
 - ★ Konflikt w elckim Zespole Szkół Odzieżowych opisuje Ireneusz Sewastianowicz
 - ★ Z najgłośniejszym reporterem polskim, autorem „Imperium” — Ryszardem Kapuścińskim rozmawia Janusz Niczyporowicz
 - ★ Szarlatanów — uzdrawiaczy tropi Józef Makowiecki.
- Poza tym jak zwykle „Tydzień z telewizją”, czyli program TVP 1, TVP 2 oraz sześć programów telewizji satelitarnej.

STROVA 2

GAZETA

Współczesna

Czwartek

DZIENNIK REGIONALNY Nr 92 (12 741) A, Cena 2000 zł Białystok, Łomża, Suwałki 13.05.1993 r. Ofelii, Roberty, Serwacego

Białe pochody

Pod hasłami „Oszczędzanie na zdrowiu to powolne konanie społeczeństwa” i „Domagamy się należytego miejsca służby zdrowia w systemie państwa” odbyła się wczoraj w Białymstoku manifestacja ludzi w białych. Patronowała jej Regionalna Rada Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność”.

Delegacje placówek służby zdrowia zebrały się przed Wojewódzkim Szpitalem Zespołowym im. J. Śniadeckiego. Głos zabrał wiceprzewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” — Józef Modzelewski, przedstawiając postulat Regionalnego Komitetu Strajkowego Ochrony Zdrowia, Oświaty, Nauki i Kultury. Są to postulaty sfery budżetowej ze sporu zbiorowego z rządem:

- Realne nakłady na naukę, edukację, kulturę, służbę zdrowia, wychowanie i kulturę fizyczną nie mogą być niższe niż w roku ubiegłym, wobec przewidywanego przez rząd przyrostu produktu krajowego brutto. Dalsza degradacja materialna tych dziedzin jest groźna dla perspektyw rozwojowych Polski;

- Należy odstąpić od wymuszonej 5 proc. redukcji zatrudnienia; wszelkie zmiany muszą mieć uzasadnienie merytoryczne i nie powinny wynikać z arbitralnych decyzji;

Wczoraj, 12 bm. w Suwałkach odbyła się demonstracja zorganizowana przez Zarząd Regionu NSZZ Solidarność Pojezierze. Kilkaś osób spod siedziby związku przemarszerowało pod Urząd Wojewódzki. Domagali się podjęcia przez rząd działań zmierzających do powstrzymania recesji i pogarszania się warunków życia społeczeństwa.

Związkowcy swój marsz zaczęli w samo południe. Oprócz „solidarnościowych” flag nieśli transparenty z hasłami: „Dość biedy na Suwalszczyźnie”, „Chcemy uczciwie zarabiać”, „Żadamy podniesienia nakładów na oświatę”. Były też postulaty o charakterze bardziej lokalnym, m.in. „Żadamy włączenia Giżycka do miast o szczególnym bezrobociu”.

Od kilku dni trwa protest łomżyńskich medyków. W ubiegłym tygodniu czterech pracowników łomżyńskiego szpitala piketowało lecznicę rządową w Warszawie.

10 maja rozpoczął się strajk generalny w Wojewódzkim Szpitalu Zespołowym w Łomży. Tego dnia pracownicy placówek zdrowia w Łomży nie przyjmowali pacjentów w godz. 10–12, nie wydawali też zaświadczeń, oprócz aktów zgonu a odwiedzin chorych w szpitalu wojewódzkim zostały wstrzymane do godziny 2.00.

Białystok

• Domagamy się rzetelnej realizacji „Ustawy o kształtowaniu środków na wynagrodzenia w

państwowej sferze budżetowej”;
• Oczekujemy niezwłocznej i uczciwej realizacji zaległych za 1991 rok waloryzacji plac, zgodnie z decyzją Trybunału Konstytucyjnego. Te zaległości powinny

ciąg dalszy na str. 2



Suwałki

„Żadamy szybkiej prywatyzacji „Polamu”.

Kilkakrotnie odczytywano petycję skierowaną do rządu. Solidarność Regionu Pojezierze domaga się w niej umieszczenia województwa w wykazie regionów szczególnie zagrożonych bezrobociem, powstrzymania upadku rolnictwa, ochrony majątku Skarbu Państwa przed niszczeniem, zahamowania degradacji oświaty. Jak powiedział „Gazecie” Marian Lewandowski, przewodniczący ZR, związek rozważa ewentualność przystąpienia do strajku generalnego.

Przed Urzędem Wojewódzkim do demonstrantów wyszli wojewoda Cezary Cieślukowski i jego zastępca Jan Kamiński. Powitano ich okrzykami: „Wciągnąć brzocho”, „Złodziej!”, „Darmozjad!”.
— Ile zarabiasz? — dopytywał się wojewoda jeden z manifestantów. — Nie jesteśmy kolegami — replikował C. Cieślukowski. — Ile pan zarabia? — nie ustępował „solidarnościowicz”. Wojewoda odparł, że dziesięć milionów złotych. W odpowiedzi usłyszał: — A ja półtora miliona i muszę za to utrzymać rodzinę.

Marian Lewandowski, przewodniczący „Pojezierza”, powiedział: — Nie o takie przemiany nam chodziło. To, co dzieje się

ciąg dalszy na str. 2

Łomża

— Dzisiaj (tj. 12 bm.) protest został złagodzony — mówi Teresa Steckiewicz, przewodnicząca komisji Zakładowej NSZZ Solidarność Regionu Mazowsze, przy Woj. Szpitalu Zespołowym w Łomży.

— Przerwa w pracy (w godz. 10–12) we wszystkich placówkach łomżyńskiej służby zdrowia została utrzymana, pracują natomiast laboratoria i RTG, nie wydajemy zaświadczeń

np. o stanie zdrowia, poza drukami L-4 i kartami zgonu. Jak długo potrwa protest w tej formie, nie wiadomo — powiedziała przewodnicząca Teresa Steckiewicz.

Nadal aktualne są postulaty łomżyńskiej służby zdrowia:

- oddłużenie Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego (w tej chwili dług sięga 10 mld złotych);
- reforma systemu ochrony zdrowia i ubezpieczeń społecznych;

ciąg dalszy na str. 2

NAUCZYCIELE NADAL STRAJKUJĄ

Stan (przed)maturalny

Wczoraj po południu, w drugim dniu pisemnych matur, nauczyciele szkół średnich Białegostoku zakończyli strajk okupacyjny. Przeszli do innej formy strajku polegającej na przychodzeniu do szkoły, ale nieprzewodzeniu zajęć. Nauczyciele powrócili do prowadzonych przed strajkiem okupacyjnym zajęć fakultatywnych z uczniami klas maturalnych. Dalsze losy strajku uzależnione są od decyzji Komisji Krajowej „Solidarności”. Niewykluczone, że na dzisiejszym spotkaniu komitetów strajkowych zostanie postawiony wniosek o odwołanie z zajmowanego stanowiska PIOTRA LITERMUSA — kuratora wojewódzkiego.

W strajku okupacyjnym Solidarności nauczycielskiej w Białymstoku udział wzięły prawie wszystkie szkoły średnie. Matury odbyły się jedynie w Zespole Szkół Spożywczych i Medycznych. ZS Spożywczych wyraził wczoraj chęć poparcia akcji strajkowej. Popierają akcję wszystkie szkoły podstawowe z wyjątkiem SP nr 14 i 48.

Komisje strajkowe w szkołach odmawiały przeprowadzenia matur. Przedstawiciele kuratorium

nie byli wpuszczani na ich teren.

— Wicekurator JAN ZAMB-RZYCKI, zjawił się u nas i próbował nakłonić nauczycieli do przeprowadzenia matur, — opowiada RYSZARD WOJTKOWSKI z KS II LO. — Oczywiście nie nie uzyskał. Jak można o coś takiego zabiegać...?

— U nas był również. Na jego własną prośbę został wpro-

ciąg dalszy na str. 2

GRÓB POD SWIERKAMI

Zidentyfikowano ofiary

Znane są już nazwiska mężczyzny i kobiety, których ciała znaleziono 14 kwietnia br. w okolicach Szczepny, w Puszczy Augustowskiej. Oboje, jak wynika z sekcji zwłok, zostali uduszeni. Ofiarami zbrodni okazali się obywatele Łotwy: 26-letnia Larissa K. z Łociszek i 32-letni Igor D. z Daugawpils.

Przypomnijmy fakty. We środę, 14.04., pracownik nadleśnictwa w Szczepnie natknął się kilkadziesiąt metrów od szosy Suwałki — Augustów na zwłoki dwójki osób. Przy zamordowanych nie znaleziono żadnych dokumentów, lecz na podstawie ich ubioru wysunięto hipotezę, że byli to przybylsze ze Wschodu. Potwierdzenie tej wersji policja uzyskała po penetracji bazarów w Augustowie, Suwałkach i Sejracach. Ich bywalcy twierdzili, że mężczyzna prawdopodobnie miał na imię Igor, mieszkał na Litwie lub Łotwie i w Polsce prowadził regularne interesy, polegające przeważnie na drobnym handlu.

Fotografię zamordowanych po-

kazano w telewizyjnym programie „997”. Wówczas, jak nas poinformował Adam Szczytko z Prokuratury Wojewódzkiej w Suwałkach, napłynęły bardziej konkretne informacje. Z policją skontaktował się m.in. mieszkaniec jednego z miast w województwie suwalskim, który podał personalia Igora D. i Larissy K.

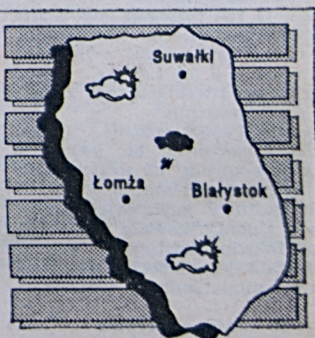
— Znaltem ich, nocowali u mnie, zostawiali bagaże na przechowanie — powiedział. Ten sygnał potwierdzili również inni. Policja skontaktowała się z mieszkańcami na Łotwie rodzinami zmarłych. Bezwzględnie, 30 kwietnia, przyjechała do Polski matka Igora D.

ciąg dalszy na str. 2

28°C / 10°C

Zachmurzenie małe, i umiarkowane. w godzinach popołudniowych wzrastające do dużego. Możliwe przelotne opady deszczu oraz burze.

(90)



Białe pochody

Ciąg dalszy ze str. 1

być natychmiast, z mocą wstecz, uwzględnione przy naliczaniu emerytur;

• Domagamy się zagwarantowania środków na wykup od PKP ulgowych przejazdów.

Zgromadzeni oraz kolumna karetel pogotowia z włączonymi sygnalami udała się ulicami miasta na ul. Suraską, przed sie-

Ciąg dalszy ze str. 1

obecnie, świadczy tylko o arogancji władzy, sprawowanej przez ludzi, którzy kiedyś arogancję zarzucali innym.

Jego wystąpienie przyjęło z aplauzem, zwłaszcza że obiecał utworzenie regionalnego komitetu strajkowego, gdyby rząd w ciągu dwóch tygodni nie zareagował na przedstawione postulaty. Zle odebrano przemówienie wojewody, który ograniczył się do afirmowania rządu i banalnych stwierdzeń w rodzaju: — Recesja jest na całym świecie. Rząd stara się pomagać bezrobotnym.

— Otwórzcie Oświęcim dla emerytów i rencistów! — padł w tym momencie okrzyk z tłumu.

Po niespełna godzinie pochód wyruszył w stronę Zarządu Re-

Ciąg dalszy ze str. 1

• waloryzacja wynagrodzeń pracowników służby zdrowia, co najmniej zgodnie z poziomem inflacji.

12 maja na godz. 13 wyznaczono spotkanie kierowników placówek służby zdrowia z lekarzem wojewódzkim na temat podziału pieniędzy przeznaczonych na podwyżki plac.

Białystok

dzieb Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność”, a następnie przed Urząd Wojewódzki na ul. Mickiewicza. Zniesiono postulaty wojewódzkie.

Wojewoda, dr Stanisław Prutis i lekarz wojewódzki, dr Krzysztof Chętnik, przybyli do zgro-

Suwałki

gionu. Gdy dochodził do ulicy Kościuszki, zdarzył się incydent. Piłany kierowca malucha najechał na skrzyżowaniu na „fiacika” z Zespołu Doskonalenia Zawodowego w Gołdapi. Na szczęście, nikomu się nie stało, chociaż oba auta doznały uszczerbku. Amatora podróży „na gazie” musieli wyciągać z samochodu policjanci, ponieważ on sam nie był w stanie o własnych siłach zrobić nawet kilku kroków. W tym momencie za kierownicą próbował usiąść pasażer „malucha”, wykazujący chyba jeszcze większe stężenie alkoholu we krwi. Pojechał, ale policyjnym „polonezem” i wprost do izby wytrzeźwień.

madzonych pracowników ochrony zdrowia. Rozmowa dotyczyła niemożności: braku pieniędzy na podwyżki, utrzymanie placówek, refundację za leki, nowe karet-

Placówki służby zdrowia województwa białostockiego pracowały wczoraj na zasadzie pogotowia ratunkowego, przyjmując pacjentów w nagłych przypadkach. Akcja strajkowa trwa. (a)

W pierwszym szeregu suwalskiej manifestacji szedł Leszek Lewoc, senator ze Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego. Ten fakt oburzył Jacka Czarneckiego marszałka Sejmiku Województwa.

— Dziwię się panu Lewocowi. Przecież, jako parlamentarzysta i członek rządzącej koalicji, ponosi współodpowiedzialność za uchwalenie budżetu, którego plan właśnie zbieramy. O co więc chodzi mu w rzeczywistości? Już teraz próbuje zapracować na głosy przyszłych wyborców?

„Solidarnościowa” demonstracja odbyła się wczoraj również przed Urzędem Miejskim w Augustowie. Przewodniczącą Rady Miejskiej wręczono petycję z postulatami związkowców.

(yes)

Łomża

Marian Siwik, lekarz wojewódzki: — Celem spotkania jest podział pieniędzy przeznaczonych na podwyżki. Na pracownika, wyniosą one średnio 381 tys. złotych. Natomiast kto konkretnie i ile dostanie zdecydują kierow-

nicy placówek służby zdrowia. Na razie nie mamy pieniędzy na oddłużenie placówek służby zdrowia.

Od środy na podobnych zasadach jak służba zdrowia w Łomży prowadzi protest ZOZ w Zambrowie. W pozostałej części województwa służba zdrowia pracuje normalnie — powiedział lekarz wojewódzki. (wik)

Kto rzadzi w oświacie?

Rozmowa z PIOTREM LITERMUSEM — kuratorem wojewódzkim w Białymstoku.

— Czy kuratorium było przygotowane na przeprowadzenie równoległych matur?

— Myślimy się w ogóle do tego nie przygotowaliśmy. Komisję powołałem przy kuratorze, zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej o maturach, do spraw incydentalnych. Jeśli uczeń do 30 kwietnia napisałby podanie do kuratorium, że chce zdawać przed komisją kuratorską, to wtedy egzamin odbyłby się w kuratorium. W przypadkach strajku wiadomym jest, że tylko komisji, się nie powoła, żeby przeprowadzić maturę dla ponad pięciu tysięcy uczniów. Po rozmowie ze swoją komisją doszedłem do wniosku, że to absolutnie nie ma sensu.

— Na kiedy wyznaczy pan termin matur?

— Rozmawiałem już z panem

Recko — przewodniczącym Regionalnego Komitetu Strajkowego, prosząc go, by podjął ze swoimi ludźmi stosowną decyzję. — Taką, na podstawie której mógłby ustalić termin matur.

— Co należy przez to rozumieć?

— To, że jak termin zostanie ustalony, to szkoły przeprowadzą matury. Nie chcą ustalać terminu i negocjować potem z każdą szkołą czy ona przeprowadzi egzamin, czy nie. Jeżeli podejmą decyzję, że szkoły w których nie odbywają się dzisiaj matury, mogą przeprowadzić egzamin maturalny, to ja ustalam termin. I to mogę uczynić już 13 maja.

— Uczniowie obawiają się, że przesunięcie terminu matur spowoduje przesunięcie egzaminów na studia. Czy są to obawy uzasadnione?

— To zależy od tego czy uda nam się przeprowadzić egzamin pisemny

najpóźniej do 25 maja. Wierzę, że komisje szkolne zmieszczą się w wyznaczonym terminie i do 10 czerwca sprawą, iż uczniowie będą mieli kilka dni na skompletowanie dokumentów i złożenie ich na uczelnie. Przy dobrej woli obu stron zmieszcimy się w terminie.

— A jeżeli się państwo nie zmieszczą? Co wtedy będzie?

— To zależy od komitetów strajkowych. Czy pozwolą na przeprowadzenie egzaminu dojrzałości w dodatkowym terminie.

— Komitety strajkowe, na piątkowym spotkaniu w Zespole Szkół Metalowo-Drzewnych nie były zachwycone stanowiskiem i pracą kuratorium. Czy nie obawia się pan, że na dzisiejszym spotkaniu, postawią wniosek o odwołanie pana z zajmowanego stanowiska?

— Uważam, że w państwie musi być porządek. Kuratora odwołuje minister po stwierdzeniu, że nie nadaje się on na to stanowisko.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: JÓZEF BIEGANSKI

Zidentyfikowano ofiary

Ciąg dalszy ze str. 1

— Syn do niedawna pracował w państwowym przedsiębiorstwie, ale firma zbankrutowała. Wtedy został taksówkarzem. Jeździł „toyotą-corollą”. Właśnie tym autem wybrał się do Polski. Kolejny raz, bo handlem dorabiał do pensji.

Igor D. był rozwiedziony, płacił alimenty na dziecko. Od pewnego czasu romansował z młodszą od siebie o 6 lat Larissą, ponoc jednak nie traktował tego związku zbyt poważnie.

— Do Polski jeździli razem chyba dwukrotnie, ale każde z nich „pracowało” na własne konto — twierdziła matka.

W kostnicy suwalskiego szpitala zidentyfikowała zwłoki syna. Rodzinę Larissy K. reprezentowała jej macocha. Również ona nie miała żadnych wątpliwości.

— To mają pasierbica — orzekła po wizycie w prosektorium.

Rodziny odebrały ciała swoich bliskich i przetransportowały na Łotwę, gdzie odbył się pogrzeb. W sprawie podwójnego mordu śledztwo prowadzi Prokuratura Wojewódzka w Suwałkach. Wszelką pomoc zadeklarował ambasador Łotwy w Polsce.

Sprawie towarzyszy nadal wiele wątpliwości. Nie wiadomo, czy będąca własnością Igora D. „toyota” (policja odmawia p.dania numerów rejestracyjnych i koloru auta) opuściła nasze terytorium. Straż Graniczna nie odnotowuje samochodów wyjeżdżających z Polski, na przejściu w Ogrodnikach powinni robić to Litwini. U nich jednak, dowiedzieliśmy się, panuje totalny bałagan. Bardziej niż dokumenty liczą się znajomości i łapówki.

Przy „zbrodni w Szebrze” (termin umowny, bo morderstwo przypuszczalnie zostało popełnione gdzieś indziej, a Puszcza Augustowska posłużyła jedynie za przypadkowy grób ofiar) stale pojawia się wątek tzw. afgan-

ców. Chodzi o byłych żołnierzy sowieckich służących w Afganistanie, obecnie często działających na zlecenie rosyjskiej mafii, sygnących z braku skrupułów i zwierzęcego wręcz okrucieństwa. Czy właśnie oni kryją się za śmiercią Igora D. i Larissy K? Czy oboje narazili się „czerwonej osmiornicy”?

W toku śledztwa przybywa wątpliwości. „Gazeta” dowiedziała się z nieoficjalnych źródeł, że podczas sekcji zwłok w krwi Igora D. i Larissy K. stwierdzono powyżej 2,5 prom. alkoholu.

— Nie potrafię tego zrozumieć. Mój syn był abstynentem — zapewniała matka Igora D. Miejmy nadzieję, że prokuratura i policja uda się rozwikłać zagadkę do końca, choć już dziś nie brakuje sceptyków. Jak dotąd, w przypadkach przestępstw popełnionych przez „gości” ze Wschodu, wszelki ślad urywał się na przejściu granicznym w Ogrodnikach.

(yes)

Dziś do wygrania 14.200.000 zł!

KUPON SZCZĘŚLIWEJ SIÓDEMKI

4	4	7	5	2	1	3

Poznai siłę swoich pieniędzy

NOTOWANIA Z DNIA 12 maja 1993 R.

KANTOR	Dolar		Marka		Ruble		Funt	
	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż
Ek "U KLEMENSA"	16.550	16.650	10.200	10.300	19	25	25.000	26.000
Łomża "KANTOR-LOMBARD"	16.600	16.650	10.250	10.300	15	18	25.500	25.700
Suwałki "MINI-MAX"	16.640	16.720	10.230	10.280	16	22	25.300	25.600
Giżycko	16.500	16.750	10.170	10.300	15	25	25.000	25.700
Białystok "OCEAN"	16.660	16.640	10.230	10.270	-	-	25.500	25.800
Powszechny Bank Gospodarczy w Białymstoku	16.350	16.650	10.200	10.300	-	-	25.000	26.000
Kurs NBP	16.472	17.144	10.225	10.643	-	-	25.330	26.364

Stan (przed)maturalny

Ciąg dalszy ze str. 1

wadzone. O skłanianiu do czegoś kolwiek nie mogło być mowy. Żołga miała do niego wiele żalu. Rozmowa odbyła się nad podziw godnie — mówi KAZIMIERZ HAPON z KS ZSMechanicznych.

BARBARA PIETRASZUK, zastępca przewodniczącego RKS, poproszona o komentarz do sytuacji w szkolnictwie powiedziała:

— Myślę, że rozmowy z rządem nic nie dadzą, bo jego przedstawiciele zachowują się tak jakby nie widzieli co się stało i o co chodzi. Nie jest bowiem prawdą, że nauczyciele walczą jedynie o niższe na bilety kolejowe i pobory, tak jak się to próbuje przedstawiać. Walczymy o to, by szkoły mogły działać, by nie musieli do nich dokładać rodzice i uczniowie. Mam nadzieję, że Komisja Krajowa będzie prowadziła spór i potrafi zmobilizować zakłady pracy. To jest sprawa całego związku, całego kraju a nie tylko budżetówki czy oświaty.

Wypowiadając się zaś na temat matur powiedziała:

— Dla nauczycieli nieprzepraszanie matury nie było łatwą decyzją. Często to był prawdzi-

wy dramat. Uczniowie bez względu na to czy byli zadowoleni czy nie, rozumieli sytuację często lepiej niż władze oświatowe. To są dorośli ludzie, którzy wiedzą doskonale o co tutaj chodzi. Proponowaliśmy im przecież zdawanie przed obecnymi komisjami, ale odmówili. To świadczy o ich dojrzałości i mądrości.

(J.B.)

Rozmowa z kuratorem PIOTREM LITERMUSEM obok

— □ —

W woj. łomżyńskim strajkuje przeszło 40 szkół podstawowych. Wczoraj Komitet Strajkowy SP w Nowogrodzie wystosował list do Komisji Krajowej „S”:

„W związku ze strajkiem sfery budżetowej stoimy na stanowisku, że za obecną sytuację winę ponosi rząd. Postulaty nauczycieli są słuszne i wymagają z nich byłaby krzywdząca, wręcz nieodpowiedzialna. Pozytywnie i przyszłość państwa, w którym nauczyciel jest lekceważony, stoi niewątpliwie pod znakiem zapytania. Komitet Strajkowy i nauczyciele SP w Nowogrodzie wyrażają pełne poparcie dla dotychczasowych działań związku „S” i domagają się konsekwentnej ich realizacji”.

(MK)

Gotowość sił strajkowa

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” postanowiła wprowadzić od czwartku 13 maja gotowość strajkową w całym związku. W celu przygotowania do strajku generalnego, (...) którego celem będzie wymuszenie realizacji porozumień zawartych między rządem a związkiem — stwierdza uchwała KK, przyjęta na środowym posiedzeniu w Gdańsku.

Komisja Krajowa zobowiązała również Klub Parlamentarny „Solidarność” 19 maja wniosku o wywołanie do przygotowania na posiedzenie nieoficjalności dla rządu, o ile wcześniej nie dojdzie do rozwiązania satysfakcjonujących związek. KK postanowiła także zorganizować strajki solidarystyczne z pracownikami sfery budżetowej.

(A)

Filia maturalna

Nowym rektorem Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku został dotychczasowy rektor, profesor Józef Gajewski. Wybrany rektor Filii UW w Białymstoku jest jednocześnie prorektorem ds. Filii UW Kandydatura prof. Serczyka musi więc uzyskać akceptację Kolegium Elektorów Uniwersytetu Warszawskiego, które liczy prawie 300 osób. Nasi elektorzy przedstawiają ją w poniedziałek w Warszawie, gdzie zostanie poddana głosowaniu. Można jednak rzec, że będzie to głosowanie formalne. Kandydat, który uzyskał akceptację elektorów Filii jest faktycznym rektorem uczelni. (J.B.)

Pielgrzymka na Grabarkę

Jutro na Sw. Górze Grabarce rozpoczyna się XIV Ogólnopolska Pielgrzymka Młodzieży Prawosławnej. W Bractwie Młodzieży Prawosławnej, które jest organizatorem pielgrzymki, uzyskaliśmy informację, że uroczystości rozpocznie nabożeństwo o godzinie 18.00.

Pielgrzymka trwać będzie do niedzieli i wezmą w niej udział m.in. przedstawiciele duchowieństwa prawosławnego z całej Polski, zagraniczni goście. Organizatorzy zaplanowali uczestnikom miejsce na polu namiotowym.

(mr)

AUTO NA LATO

15

PROTECH

Współczesna

Czwartek

Dzień dobry, tu EWA...

Co pani czyta?

Praca — dom. To co najmniej dwa etaty. Nawet niepracujące panie mają pod dostatkiem zajęć przy rodzinie, na działce, w polu. Czy jest jeszcze czas na czytanie czegośkolwiek? A przede wszystkim — czy wystarcza pieniędzy, żeby od czasu do czasu sprawić sobie przyjemność i kupić ciekawą książkę, czy interesujące pismo. Tym razem o tym EWA rozmawiała ze swoimi Czytelniczkami.

Można zbankrutować

Irena Stankiewicz — polonistka z III LO w Białymstoku: — Książki to mój warsztat pracy. Muszę je mieć. Dużo kupuję. Patrzę tylko, żeby nie zbankrutować.

Jeśli mam do wyboru literaturę albo garsonkę, oczywiście, wybieram tę pierwszą. Nauczyciel nie jest milionerem, muszę po prostu na to zaoszczędzić.

Gromadzę przede wszystkim lektury metodyczne, najbardziej przydatne w mojej pracy. Na posiedzenia drogie wydawnictwa encyklopedycznych typu „Księgi Guinnessa” czy „Kroniki XX wieku” nie stać mnie.

Dużo pieniędzy wydaję na najnowsze opracowania literackie, na które nie może sobie pozwolić ani młodszy, ani biblioteka szkolna. To skandal, że nasze władze oświatowe nie mogą zapewnić zaopatrzenia bibliotek w podstawowe materiały źródłowe. To, co tam powinno być, nauczyciel kupuje prywatnie, za własne pieniądze i nosi z domu do szkoły.

W kwietniu wydałam na książki około 300 tysięcy zł. Nie mogłam przeoczyć takich wydawnictw jak „Leksykon lektur szkolnych”, „Glosarium od starożytności do pozytywizmu”. One potrzebne mi są do prowadzenia lekcji. Kupiłam także „Ostatnie wiersze” Wiesława Kazaneckiego, „Rozmowę w Katedrze” Mario Llosa, a także dwa albumy — „Polscy malarze koni” i Wojciecha Koszaka.

Córka — licealistka kocha poezję i ostatnio nabyła tomik ks. Jana Twardowskiego. Mąż — dziennikarz ma swoje zainteresowania i własny księgozbiór. Nasz dom jest pełen książek.

Czytam wieczorem, najczęściej do północy, a nawet i dłużej. Z literatury pięknej najnowsze moje lektury to m.in. „Miłość i wygnanie” Izaaka Singera, „Raport z obłąkanego miasta” Zbigniewa Herberta.

Z czasopiśmie systematycznie kupuję miesięcznik „Polonistyka”. Interesuje mnie teatr, ale z periodyków w tej dziedzinie korzystam w czytelni. „Panią” pożyczam od kole-

żanki. „Politykę” i dzienniki regionalne przynosi mąż. Mam mało czasu, ale staram się je przegłądować.

Nie kupuję, nie czytam

Bożena Baranowska — bezrobotna z Bociek (woj. białostockie): — Jestem na bezrobociu, nie kupuję, na nic mnie nie stać. Od dwóch lat nie pracuję, a od roku pozostaję na „kuroniówce”. Mąż także nie ma pracy, ale jeszcze dostaje zasiłek. Mamy dwoje dzieci: pięcioletnie i sześciolatek.

W takiej małej miejscowości jak Bociek bardzo trudno o zatrudnienie. Nie ma żadnej roboty. Zanim zostałam zwolniona, przeprowadzałam inwentaryzację w handlu. Przedtem, owszem, kupowałam „Przyjaćielkę”, „Kobietę i Życie”, „Panoramę”. Teraz pożyczam pisma od sąsiadki. Przeczytałam i oddaję. Najczęściej jest to „Miliarder” i „Gazeta Współczesna”.

Kosztam ciuchów

Barbara Piechowska — pracownica Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Białymstoku: — Czytam. I książki, i prasę. Gazety regionalne przeglądam w pracy. Trzeba wiedzieć, co o nas piszą. Na weekendy niektóre pisma pożyczam do domu. Prywatnie prenumeruję głównie wydawnictwa dla kobiet. Pozwalam sobie na tak drobny luksus jak „Twój Styl”.

Skrótniej się teraz żyje. Większości z nas brakuje pieniędzy. Kiedyś kupowało się książki spod rądy, teraz kiedy jest ich mnóstwo tak pięknie wydanych, trudno obojętnie przejść obok księgarni. Od czasu do czasu kosztuję jakiegoś ciucha wejść i kupić coś do czytania. Bardzo interesuje mnie wszystko, czego edytorem jest Jacek Santorski. Są to lektury z kręgu psychologii człowieka, uczą jak odnaleźć się w dzisiejszych trudnych czasach.

Czytam przeważnie wieczorem, kiedy syn już śpi. Trudno nie czytać, jak się ma nawyk. Dobrze jest chociaż na pół godziny oderwać się od rzeczywistości. Ostatnie moje lektury to m.in. „Czytadło” Konwickiego i „Rovigo” Herberta.

(cd. str. 3)

Drogie Czytelniczki,

tradycynie już mają kojarzyć się nie tylko z miłością jako uczuciem do drugiej osoby, ale i do... książki. Jakoś tak jest, że jeżeli słowo pisane zauroczy kogoś w młodości, to jest to miłość na zawsze. Książka odwzajemnia się osobie kochającej całym bogactwem tajemnic świata i bywa najwierniejszym, niekłopotliwym przyjacielem. Bakcył czytelnictwa bywa zaraźliwym, przenosi się też na prasę. EWA jako produkt twórczego wysiłku zespołu ludzi byłaby ogromnie rada, gdyby „zaraza” czytelnictwa zagarnęła cały jej nakład. Czytajmy więc.

KRYSTYNA



Kim Basinger przed sądem

Co jest ważniejsze, ustne przyrzeczenie czy podpisany kontrakt? Słowo — orzekł sąd i ta decyzja kosztuje Kim Basinger 8,9 miliona dolarów.

Wielkiej gwiazdy Hollywood proces wytoczyła Jannifer Lynch, córka sławnego reżysera Davida Lyncha znanego w Polsce m.in. z serialu „Miasteczko Twin Peaks”. Panna Lynch chce także zostać reżyserem i umówiła się z Kim Basinger oraz jej agentem, że ta zagra główną rolę w filmie „Boxing Helena”. Nazwisko gwiazdy przyciągnęło producentów, którzy zgodzili się sfinansować całe przedsięwzięcie. A Kim Basinger w ostatniej chwili wycofała się, mimo że za 6-tygodniową pracę miała otrzymać 3 miliony.

— Wysoki sąd na pewno mnie zrozumie. Nie mogę zaakceptować scenariusza, według którego mam pójść do łóżka z obcym mężczyzną — ze łzami w oczach przekonywała ławę przysięgłych aktorka.

Alec Baldwin skwapliwie przytakiwał swojej ukochanej, ale ta argumentacja wzbudziła gromki śmiech na sali. Główna rola w filmie „9 i pół tygodnia” dała Kim sławę osoby, która nie boi się nawet najsmielszych scen erotycznych.

Aktorka przyznała, że obiecała zagrać w „Boxing Helena”. Jednak przyjaciele i nowy agent stanowczo odradzali jej wiązanie się z początkującą reżyserką.

— Prowizję (60 tysięcy dolarów) wziął poprzedni agent, nie więc dziwnego, że nowy odradzał — ironizowała Jannifer.

Na ten wyrok cały hollywoodzki świat czekał z ogromną niecierpliwością. Do tej pory obowiązywała w nim niepisana zasada, że słowo gwiazdy jest święte i traktowane tak samo, jak podpis pod kontraktem. Ogromne pieniądze są inwestowane w produkcję na słowo honoru, zanim powstanie formalna umowa.

Sąd przypieczętował słusność tej zasady i w sprawie Jennifer Lynch kontra Kim Basinger stanął po stronie producentów.

Rolę w „Boxing Helena” prawdopodobnie zagra Sherilyn Fenn, znana w Polsce z serialu „Miasteczko Twin Peaks”.

(kb) „Super Tydzień”

Kilka pytań do:

KRYSTYNY BORON

- amerykańskiej prawniczki



Fot. I. BIERNACKA

— Pochodzi Pani z Białegostoku.

— Urodziłam się we Wrocławiu, ale do szkoły chodziłam w Białymstoku. Jestem absolwentką III Liceum. Studia prawnicze skończyłam w Lublinie.

— Potem wyjechała Pani do Stanów Zjednoczonych, wyszła za mąż za Amerykanina, zdobyła specjalizację zawodową, pracowała w renomowanej firmie i nagle wróciła do Polski. Dlaczego?

— To niezupełnie tak. Rzeczywiście byłam w Nowym Jorku, ale właściwie ciągle w nim jestem. Tam mieszka moja rodzina — mąż i dwóch synów. Ja nie wróciłam do Polski, przyjechałam na dwa lata do pracy. W lutym minął rok od tego czasu i już moi najbliżsi życzą sobie, żebym wróciła. Trudno im beze mnie, mimo że tak mam ustawione obowiązki, iż co pięć tygodni odwiedzam dom.

Mój mąż, Norman Brenner, jest informatykiem. Pracuje w Agencji Reutersa. Wracam do niego i dzieci, ale to nie znaczy, że kończy się mój kontakt zawodowy z Polską. Wprost przeciwnie, myślę, że będzie trwał i rozwijał się.

Na saksach... w Polsce.

choć na innej zasadzie niż dotychczas.

— W Warszawie jest Pani doradcą prawnym w spółce waszyngtońskiej. Jak do tego doszło?

— Jestem z wykształcenia prawnikiem. Bardzo interesowało mnie prawo papierów wartościowych. Niewiele o nim wiedziałam, ponieważ na początku lat siedemdziesiątych, kiedy studiowałam na UMCS, czegoś takiego jeszcze nie było.

W Stanach Zjednoczonych postanowiłam więc uzupełnić tę lukę. Uznając, że studia polskie dają mi odpowiednik amerykańskiego podstawowego stopnia prawnego, wystosowałam podanie o przyjęcie mnie na specjalistyczny kurs w dziedzinie prawa papierów wartościowych na Uniwersytecie Nowojorskim. Zostałam przyjęta i ukończyłam go, otrzymując specjalizację w tej dziedzinie.

Sama edukacja w USA to jeszcze nie wszystko. Żeby pracować jako prawnik, musiałam zdać egzamin upoważniający do praktykowania w zawodzie. Mówię o stanie Nowy Jork, w którym mieszkam, gdzie indziej może być inaczej.

Ten egzamin to był koszmar, dlatego że obejmował wszystkie dziedziny prawa. W dodatku patrzone na mnie podejrzliwie, ponieważ byłam wtedy chyba jedyną osobą z Europy Centralnej, która do czegoś takiego przystępowała.

Uparłam się i zdałam, co uważam za swój duży sukces, bo to było coś takiego, czego najgorszemu wrogowi nie życzę. Musiałam uczyć się jak szalona. „Kula” dwadzieścia godzin na dobę.

— A potem już wszystkie drzwi były dla Pani otwarte.

Byłam z siebie bardzo dumna. Uważałam, że ludzie powinni ustawić się do mnie w kolejce, żebym raczyła rozmawiać z nimi na temat ewentualnej współpracy. Oczywiście, nie takiego się nie zdarzyło. Nikt się mną nie interesował. Rynek pracy był bardzo nasycony prawnikami. A ja byłam osobą, którą nie wiadomo jak można było zakwalifikować, w jaki sposób porównać z innymi prawnikami, którzy przeszli normalną amerykańską edukację.

Poza tym byłam cudzoziemką, mówiłam z polskim akcentem, a język w moim zawodzie jest zasadniczym narzędziem pracy. W związku z tym niejako z góry ustawiona byłam na straconej pozycji.

Rozysłałam mnóstwo wizytówek ze swoim życiorysem zawodowym, bo w ten sposób w Stanach Zjednoczonych szuka się pracy. Nie przesadzałam, chyba wystosowałam wtedy ponad 300 takich ofert. Byłam zrezygnowana, myślałam, że jeśli nie znajdą one żadnego oddźwięku, będę zmuszona wrócić do kraju, a już w tym czasie byłam związana z moim przyszłym mężem.

(cd. str. 2)

UWAGA HURTOWNIE I SKŁEPY !!!

Bezpośredni importer z Włoch

Przedstawiciel handlowy firm:

MARILYN FASHION

GUIDO

Bluro Handlowe

MAGO

BIAŁYSTOK ul. Pogodna 22 tel./fax 201-85

RAJSTOPY

ELASTIL "S" - 5.000 zł "M" - 5.000 zł "L" - 5.000 zł "XL" - 5.000 zł

LYCRA 14.000 - 18.000 zł

GOLDEN LADY (lycra 15%), rozmiary I, II, III, IV

FILODORO (lycra 20%)

Poważnym kontrahentom korzystne warunki płatności



(cd. ze str. 1)

I wreszcie przez przypadek — jak to zwykle w życiu bywa — otrzymałam propozycję. Jedną z osób, której wręczyłam informację na swój temat, był pan pracujący jako prawnik w Merrill Lynch. Chodziłam z nim na seminarium dotyczące prawa bankowego na Uniwersytecie Nowojorskim.

Pamiętam, że zadzwonił telefon i ów znajomy powiedział mi, że Merrill Lynch organizuje nową jednostkę zajmującą się krótkoterminowymi obligacjami. Czy coś takiego by mnie interesowało? Jak mnie mogło nie interesować. Ale rozegrałam to na zimno. Powiedziałam, że zastanowię się i dam mu znać za kilka dni. Nie mogłam doczekać się, kiedy te dni upłyną. I tak zaczęłam pracować w Merrill Lynch — jednym z największych banków inwestycyjnych na świecie, zatrudniającym ponad 30 tys. ludzi rozsianych po całej kuli ziemskiej. W dodatku mieszczącym się na Wall Street, ulicy o której zawsze marzyłam, która kojarzyła mi się z wielkimi skokami finansowymi i głośnymi skandalami.

— Szczęście uśmiechnęło się do Pani.

Na saksach... w Polsce

— Praca była szalenie interesująca. Musiałam się dużo uczyć, nie tylko w sensie merytorycznym, ale i kontakt z ludźmi. To była dobra szkoła życia. Moimi klientami byli bankierzy żądający wszystkiego na wczoraj. Ci ludzie nauczyli mnie odporności zawodowej.

Przez kilka pierwszych lat byłam zachwycona pracą, ale potem znudziłam się, dlatego że wyspecjalizowałam się w wąskim odcinku i już się nie rozwijałam. Dorobiłam się stopnia starszego doradcy prawnego odpowiedzialnego za wypuszczanie na rynek obligacji krótkoterminowych. I co dalej?

Akurat tak się stało, że w Polsce zaczęło się dziać coś interesującego z mojego punktu widzenia. Nadarzyła się okazja, żeby moje doświadczenia na amerykańskim rynku połączyć z polskością i stworzyć z nich ciekawy etap w moim życiu zawodowym. Mianowicie dowiedziałam się, że bardzo prestiżowa firma waszyngtońska zatrudniająca około 700 osób, mająca biura w Brukseli, Pradze, Londynie, otworzyła swoją placówkę w Warszawie i poszukuje kogoś takiego jak ja. Ta firma nazywa się HOGAN HARTSON. Zadzwoniłam do nich, wysłałam informację o sobie. Oni zainteresowali się mną.

Firma jest nastawiona na inwestorów zagranicznych. Klientami są tzw. podmioty gospodarcze, a nie osoby fizyczne. Jednym z nich jest General Motors sprzedający samochody produkowane przez Opla. Inwestor polski na razie do nas nie przychodzi, z tej prostej przyczyny, że jesteśmy za drpdzy.

Największym moim powodem do dumy jest to, że w ciągu ostatniego roku byłam w sensie prawnym osobą, która przyczyniła się do utworzenia pierwszego w Polsce Funduszu Powierniczego „Pioneer”. Jednostki uczestnictwa w tym funduszu są również do nabycia w Białymstoku.

Do tej pory nie było w kraju instytucji pozwalającej na lokatę pieniędzy w portfelu papierów wartościowych, na które składają się różnego rodzaju akcje i obligacje. Kupujący część tego portfela (to się nazywa jednostka uczestnictwa) uzyskuje większe szanse potencjalnego zysku niż np. lokując wkłady tylko i wyłącznie w jakimś jednym prywatyzowanym przedsiębiorstwie.

— Dla większości z nas, którym nie starcza od pierwszego do pierwszego, brzmi to jak bajka o żelaznym wilku.

— W sytuacji, w której znajduje się wielu Polaków, jest rzeczywiście trudno oszczędzać. Miejmy nadzieję, że to się zmieni. Myślę jednak, że generalnie Polacy powinni oduczyć się polegania na bankach jako jedynym źródle dochodu z zaoszczędzonych pieniędzy. Depozyt bankowy — to nie jest taka inwestycja jak papier wartościowy, który nie blokuje oszczędności i może dać lepszy wskaźnik dochodu.

Na pewno wielu ludziom w Polsce żyje się trudno, jednak zmiany w kraju są widoczne gołym okiem. Idąc ulicą, ciągle widzę nowe restauracje i sklepy wypełnione towarami. Nie będę przypominać, że jeszcze kilka lat temu po zakupie ustawiano się w kolejkach.

— W Warszawie pracowała też Pani nad programem związanym z inwestycjami zagranicz-

nymi w polską telekomunikację. Proszę powiedzieć, czy w Stanach Zjednoczonych kobiecie łatwo jest zrobić karierę zawodową?

— Absolutnie nie. Sądzę, że nie tylko w Stanach, w Polsce — też. W powiedzeniu, że kobieta musi dwa razy tyle pracować, żeby uzyskać taką pozycję jak mężczyzna — jest wiele prawdy. Place kobiet są niższe, trudniejsze jest ich wspinanie się po szczeblach drabiny zawodowej. Ale to wszystko jest dla ludzi. Trzeba dużo pracować. Talent to za mało. Pamiętam ze studiów, że uczenie się nie było u nas w modzie. Kujonów nikt nie lubił. „Nicnierobieństwo” — to był szpan. Uważam, że należy to zmienić, w młodych współczesnych Polaków trzeba wpajać szacunek do nauki.

— I do znajomości języków.

— Znajomość języków to bardzo istotna sprawa, zwłaszcza dla mieszkańców takich państw jak Polska, które nie są dominującymi w świecie.

Sam język to jednak nie wszystko. Jest on narzędziem do wykonywania zawodu i czymś co ułatwia kontakt z ludźmi. Oprócz znajomości języka trzeba mieć kwalifikacje zawodowe.

Nie podoba mi się, że Polacy nie uczą się rosyjskiego. Jest to język niezwykle istotny z uwagi na nasze położenie geograficzne. Rosja jest ogromnym krajem i trzeba się z nią liczyć, chociażby w sensie handlowym.

Tak więc, czego życzyć rodakom, a zwłaszcza mieszkańcom regionu północno-wschodniego, to żeby poza nauką angielskiego i niemieckiego, poznawali rosyjski.

— Dziękuję za rozmowę i do ponownego zobaczenia w kraju.

Rozmawiała:
IRENA BIERNACKA

Symbolika kolorów

Kolory mają i miały w rozmaitych kulturach różne znaczenia symboliczne.

W starożytnej Babilonii siedem kolorów-barw stało się po raz pierwszy emblematami siedmiu ciał niebieskich, oznaczonych imionami bogów.

W starożytnym Rzymie i Grecji trzy kolory-barwy miały ważne znaczenie sakralne: biały, czarny i czerwony. Biały był kolorem świętym i radosnym. Był to kolor dziecięcy na uroczyste okazje i spotkania. Czarny kolor wiązał się z żałobą, ze zmarłymi. Czerwony kolor kojarzył się z krwią, światem pozagrobowym.

W chrześcijaństwie kolory-barwy wiązano z trześcią i nastrojem świąt. Najbardziej znane kolory liturgiczne: biały, czerwony, zielony, czarny i fioletowy.

BIAŁY — symbol niewinności, mądrości i radości
BŁĘKITNY — miłości prawd wiecznych
BRUNATNY — codzienności
CZARNY — śmierci i nicości
CZERWONY — odwagi, miłości i zemsty
FIOLETOWY — żałoby, żałoty i pokuty
NIEBIESKI — fałszu i zdrady
PURPUROWY — przepychu i wzniosłości
SZARY — siły i ruchu
ZIELONY — nadziei
ŻÓŁTY — obłudy, fałszu
ŻÓŁTY CYTRYNOWY — zazdrości i cudzołóstwa

JAN ŻELAZNY

Kartka z podróży

Droga z Milano Marittima nad Adriatykiem do Rzymu, niezbyt odległego od morza Tyrreńskiego, to blisko pięć godzin jazdy serpentynami pośród apenińskich zboczy, a potem jeszcze długo doliną rzeki Tyber, czyli po włosku Tevere. W urozmaiconym krajobrazie drzemia białe domki z okiennicami pośród winnic, gajów oliwkowych i cytrusowych, ryżowych póltek oraz niewielkich pól z zielenią pszenicą. Przy okazji dowiadujemy się, że wspaniały włoski makaron, czyli pasta wytwarzany jest głównie z maki importowanej. Za nami pozostają nie ruchome pinie o płaskich koronach i nostalgiczne, eleganckie cyprysy.

Na rogatkach „wiecznego miasta” otrzymujemy instruktaż: dokumenty i pieniądze — do woreczka na szyję i pod ciuchy. Trzymać się daleko od krawężników, ponieważ motocykliści-złodzieje polują na zagapione turystyki, kradnąc im torebki. Uważać na przejściach przez ulicę, bo żaden szanujący się kierowca nie ustąpi pieszem, chociaż kiedy już go ma przed maską, to zatrzyma się, czemu nie. A poza

tym — patrzeć, patrzeć, patrzeć. Buon giorno, Roma.

Tak wyedukowani spędzamy cały dzień w antycznym i współczesnym mieście na siedmiu wzgórzach. Przy tempie „zaliczania” zachwycających obiektów, pomników kultury i wciąż żywej historii jedynym notatnikiem może być aparat fotograficzny lub kamera. Gdzieś tam chwila rozmowy z przypadkowo napotkaną rzymską młodzieżą. Moment zapamiętania na fasady w pospiesznie przedepytowanych zaułkach, wąskich na ostrożne minucie się dwóch osób. I — na szczęście — kilkakrotnie dłuższe „postoje” w miejscach najbardziej wartych zapamiętania.

Podobno nie należy rozpoczynać zwiedzania Europy od Rzymu, jako że potem wszystko inne może się wydać wtórne i mniej interesujące. Na pewno jest w tym wiele prawdy. Zwłaszcza, że nawet grupowa penetracja leciwych budowli, pełnych tajemniczości i nieprzemijającej urody pozwoli każdemu na indywidualne doznania i spostrzeżenia. Przy okazji tej niezwykle lekcji historii i kultury, z myślą

o czytelnikach EWY, rejestrowałam także to wszystko, co składa się na codzienność dostojnej kolebki cywilizacji europejskiej.

Co na ulicach? W tłumie różnorodnych turystów łatwo rozpoznać rodziny włoskie. Solidne odświętne garnitury panów, eleganckie kostiumy i płaszcze pań do tego staranny makijaż (z czerną szminką przy czarnych włosach) i dobrze uczesane głowy. Na Placu św. Piotra podczas wielkanocnego nabożeństwa Włoszki nie wyglądają na specjalnie skupione opowiadają sobie ostatnie wydarzenia, a dziewczynki w wielkich kokardach i granatowych płaszczkach młodzi hałaśliwie przekomarżają się ze swoimi dziadkami.

Staranny wygląd pań zupełnie nie świadczy o ich wysokiej pozycji. Claudia i Alessandro z trójką dorastających dzieci to typowa tułuska rodzina. Mieszkają w pobliżu Colosseum, on pracuje jako urzędnik bankowy. Ona jako Włoszka szanująca tradycję, siedzi w domu gotując spaghetti i dba o dzieci, ale o siebie też. Wprawdzie większe wyjścia nie zdarzają się Claudio, często, jednak nie zazdrości mężowi spotkań z kolegami przy winie. — Alessandro to głowa domu —

Kropla wody z di Trevi



Nowoczesna Patrizia.

mówi. — To jego prawo.

Najstarsza córka, Patrizia widzi swoją przyszłość inaczej i nie zamierza zmarnować najlepszych lat przy pichceniu. Ale chyba tylko tak mówi. Świetnie robi rizotto, a jej chłopak, przystojny Adriano, już teraz chętnie by ją porwał do posłubów.

Im głębiej w zaułki, ty więcej odrapanych, murszających fasad skromnie ubranych ludzi. Mnóstwo żebraków. Pośród nich płaczą się wszędobylskie koty, karmiące się szczurami. Trudno powiedzieć, czy koty wokół Colosseum mają podobne menu, raczej żyją z szerokiego gestu turystów, a tych nigdy tu nie brak.

Uczciwość. Tysiąclirrowe banknoty występują w kilku wariantach i wszystkie są w obiegu. 50 tysięcy można w pośpiechu pomieścić w 5 tysiącach. Sprzedawcy w sklepach i barach bardzo chętnie mylą zera, oczywiście na swoją korzyść. Ale na ich lepsze imię pracują na przykład takie ekspres-

swoim małżeństwem i powie: no, ale ON miał trudne dzieciństwo, wychowywał się bez matki, ojciec go bił itp. — naprawdę, kocha Go pani za bardzo.

Francuzi, którzy na miłości są ponoć dobrze znają, powiadają krótko: zawsze jedna strona całego, a druga nadstawia policzek. Chodzi jednak o to, jeśli powyższe powiedzenie przyjmujemy za prawdziwe, by nie obcałowywać nieustannie naszego wybranka, otrzymując w zamian najwyższą łaskawą zezwolenie na uwielbianie.

Oczywiście, wielu jest mężczyzn takim wielbieniem zachwyconych. Ale tylko nieliczni potrafią

ON się nie zmienia...

Miłość to coś wspaniałego. Miłość odmienia życie, ujmując kłopotów, dodaje radości, sprawia, że każdy dzień ma sens i jest z nadzieją oczekiwany. Umiejętność kochania jest bardzo cenna, a niemożność pokochania innej ludzkiej istoty to prawdziwe kalektwo. Nie zawsze jednak miłość to los szczęśliwy. Jest bowiem i miłość zła, niszcząca, rujnująca zaborczo kochany obiekt miłości. I jest też miłość prawie jednostronna, przesadna, miłość gotowa poświęcić się bez reszty. Ogarnięty nią człowiek nie jest przy tym szczęśliwy. Po prostu — kocha za bardzo. Po czym poznać, że kochamy za bardzo?

Pisze o tym w niezwykle ciekawej książce Robin Norwood. Tytuł — „Kobiety, które kochają za bardzo i ciągle liczą, że ON się zmieni”. — mówi właściwie wszystko. Autor-ka tłumaczy, jak poznać, że kochamy za bardzo, dlaczego to robimy i wreszcie jak wybrnąć z kłopotów. A zatem kobieta, która na spotkaniu towarzyskim potrafi mówić tylko o swoim najdroższym — kocha za bardzo. Jeśli z przyjaciółką rozmawia o Jego, a nie o swoich problemach — kocha za bardzo. Jeśli wciąż tłumaczy swego ukochanego z napadów gniewu, obojętności wobec jej potrzeb, nieprzyjemnego

Dlaczego kochasz

zachowania — kocha za bardzo. Gdy miłość niesie za sobą cierpienie, naraża na szwank nasze zdrowie (a nawet życie), poczucie bezpieczeństwa i równowagę psychiczną — kochamy za bardzo, drogą panie. I jeśli: teraz, po przeczytaniu tych paru zdań dopatry się w nich Pani związek z

się za nie odwdziżyć. Pozostaje pytanie, dlaczego normalna kobieta jest w stanie zrobić doświadczenie wszystko dla wybranego mężczyzny, jakby nie przejmując się jego gburowatością, oschłością i totalną obojętnością na jej potrzeby. Dlaczego nie wybiera partnera, ale bożka, stawianego

Sejmik odnowiony

— Czy u nas już zupełny Sejm nastal? — komentował jeden z delegatów dyskusję podczas ostatnich obrad białostockiego Sejmiku Samorządowego. Ostatecznie zebraniem udało się wybrać nowego przewodniczącego sejmiku, którym został mec. JANUSZ ANDRZEJEWSKI z Białegostoku, a także wiceprzewodniczącego, którym został mec. FERDYNAND MACZKOWSKI z Moniek.

ELEGACI białostockiego Sejmiku Samorządowego przyjęli rezygnację Jana Kwasowskiego z funkcji wiceprzewodniczącego sejmiku. Do obsadzenia pozostały więc dwa miejsca w zarządzie sejmiku: przewodniczącego i jednego z wiceprzewodniczących.

ZGODA, NIEZGODA

Wybory do zarządu sejmiku nie były wolne od sytuacji dwuznacznych.

Malgorzata Wróblewska, która jako wiceprzewodnicząca sejmiku prowadziła obrady, zgłosiła w imieniu prezydium kandydaturę Janusza Andrzejewskiego na przewodniczącego sejmiku. Mecenasa zgodził się kandydować.

Następnie dwaj delegaci kolejno zgłosili kandydaturę Malgorzaty Wróblewskiej. Wiceprzewodnicząca również wyraziła zgodę na kandydowanie na przewodniczącą. Wówczas mecenas Andrzejewski uznał, że w takiej sytuacji on swoją kandydaturę wycofuje.

— Podczas posiedzenia prezydium postanowiliśmy przecieć, że tylko jedna osoba z prezydium będzie kandydować na to stanowisko i ja tej umowy dotrzymuję — powiedział mecenas Andrzejewski.

SADOWSKI POPIERA ANDRZEJEWSKIEGO

W dyskusji, która się wywiązała, Józef Sadowski, członek prezydium sejmiku, oświadczył, że w czasie posiedzenia prezydium wiceprzewodnicząca deklarowała wolę dalszego zajmowania się sprawami związanymi z rolnictwem i zapowiadała, że nie będzie kandydować na stanowisko przewodniczącego. Józef Sadowski zachęcał mecenasa Andrzejewskiego, aby ten pomimo rezygnacji z kandydowania zaprezentował delegatowi swój program wyborczy.

Z wypowiedzi mecenasa Andrzejewskiego wynikało, że nie uważa on sejmiku za ciało martwe i wysoko ocenił jego opiniotwórcze możliwości. Ponadto mecenas zwrócił uwagę, na konieczność rozwoju okolic zalewu w Siemianówce i zakreklamował działalność białostockiej Izby Przemysłowo-Handlowej, dzięki której — jak stwierdził — białostoccy przedsiębiorcy prawdopodobnie będą mogli skorzystać z 13 mln dolarów, które rząd Wielkiej Brytanii chce przeznaczyć na wsparcie Białostoczyny i Lubelszczyzny.

GŁOS Z SALI

Po wygłoszeniu programu mecenasa ponownie stwierdził, że cofa swoją zgodę na kandydowanie na przewodniczącego.

Nie pomogły prośby Malgorzaty Wróblewskiej, która nie chciała być jedyną osobą kandydującą na to stanowisko.

Wiceprzewodnicząca zaprezentowała swój pogląd na pracę Sejmiku Samorządowego, według którego członkowie zarządu powinni podzielić się kompetencjami. Wiceprzewodnicząca uznała też za konieczne zdyscyplinowanie delegatów, by dysponowali oni szczerymi informacjami dotyczącymi działalności swoich rad gminnych. Siebie, jako przewodniczącą, chciała widzieć w roli arbitra łagodzącego konflikty.

Po wystąpieniu wiceprzewodniczącej jeden z delegatów kolejny raz zgłosił kandydaturę mec. Andrzejewskiego na przewodniczącego sejmiku, który tym razem — jak stwierdził — doceniając powagę głosu z sali, zgodził się na kandydowanie na to stanowisko.

SADOWSKI RAZ JESZCZE

Wówczas Józef Sadowski ponownie zaatakował Malgo-

rzatę Wróblewską, stwierdzając, że prowadziła ona w stosunku do mecenasa Andrzejewskiego negatywną kampanię i zażądał, aby mecenasowi umożliwiono ponowne zaprezentowanie swojego programu, ponieważ poprzednio robił to w sytuacji „defensywnej”.

Po krótkim zamieszaniu mecenas oświadczył, że rezygnuje z zamiaru ponownego zabierania głosu.

ANDRZEJEWSKI POPIERA SADOWSKIEGO

W wyborach na przewodniczącego Janusz Andrzejewski uzyskał dwadzieścia sześć głosów wobec dwudziestu czterech oddanych na Malgorzatę Wróblewską.

W tej sytuacji delegaci przystąpili do wyboru drugiego wiceprzewodniczącego sejmiku.

Z sali zostało zgłoszonych pięciu kandydatów, wśród nich Józef Sadowski, którego zdecydowanie poparli nowo wybrani przewodniczący.

Dokonano również wyboru drugiego delegata na Sejmik Krajowy. Pierwszym z nich, został Janusz Andrzejewski, jako przewodniczący sejmiku.

Przewodniczący Andrzejewski oświadczył, że również w wyborach na delegata do sejmiku krajowego popiera kandydaturę Józefa Sadowskiego, którego jednym z kontrkandydatów była wiceprzewodnicząca Malgorzata Wróblewska.

CO POWIE ŻONA?

Ostatecznie wiceprzewodniczącym sejmiku został mecenas Ferdynand Maczkowski z Moniek, a delegatem na Sejmik Krajowy Malgorzata Wróblewska.

Janusz Andrzejewski gratulując wiceprzewodniczącą wyboru na delegata, głośno zastanawiał się, co powie jego żona na te wspólne wyjazdy z wiceprzewodniczącą, do Sejmiku Krajowego.

— Strasznie się tego bałem i dlatego popierałem pana Józefa — dodał Janusz Andrzejewski.

MARCIN RĘBACZ

JUWENALIA '93

Przekazaniem, przez prezydenta Lecha Rutkowskiego, kluczy do miasta przedstawicielom żaków rozpoczyna się 14 maja o 16, na dziedzińcu Akademii Medycznej Juwenalia '93.

Pochód studentów, połączony z przejazdem starych samochodów i motocykli, ruszy następnie ulicami Legionową, M. Skłodowskiej-Curie, Zwierzyniecką, do „Miasteczka Akademickiego” PB, gdzie odbędzie się mecz piłki nożnej 3 drużyn do 3 bramek.

Tego samego dnia na godz. 18 organizatorzy zapraszają do kina Forum, na KABARETON, w którym wystąpią m.in. „Paka” i gdański „Kabel”. W sobotę natomiast, w halu Jagiellonii, również o 18, odbędzie się „NOC ROCKOWA” z takimi gwiazdami jak: „Sztynny pal Azji”, „De Mono”, „Atrakcyjny Kazimierz” oraz białostockie kapale. W niedzielę, w sali kina Forum, o 18, rozpocznie się „NOC Z PIOSENKA”, w której wezmą udział m.in.: „Pod Budą”, „Raz, dwa, trzy”.

Podczas JUWENALII odbywać się

będą zawody sportowe: turniej na rękę, wyścigi kajaków po fosie w Parku Branickich, wyścigi kolarskie, turniej piłki nożnej, wybory MISS i MISTERA JUWENALII. Imprezy towarzyszy BIAŁOSTOCKIE FORUM FILMOWE, prowadzone przez SDKF 099, które zaprasza od 13 do 16 maja, do kina TON, na cykl filmów pod hasłem „Złote lata 70”. Graną będzie m.in. „Absolwent” i „Nashville”.

JUWENALIA '93 organizowane są przez studentów AMB, Filii UW i PB oraz kluby „BEZ LOKALU”, „ECU” i „HERKULESY”. Blisze informacje na temat imprez można uzyskać w biurze organizacyjnym w „PUBIE STUDEENCKIM”, przy ul. M. Skłodowskiej-Curie 14, tel. 204-66. Organizatorzy proszą wszystkie osoby zainteresowane współpracą o kontakt z biurem organizacyjnym. (J.B.)

Fellini w Klubie Dobrego Filmu

◀ Dwa głośne, odmienne w nastroju i poetyce filmy Frederico Felliniego — „La Strada” i „Ośiem i pół” można będzie obejrzeć w niedzielę, 16 maja o godzinie 17 i 19 w Klubie Dobrego Filmu działającym przy klubie „Zenit” (ul. Mieszka I 16, tel. 413-114). (ota)

Głos BAZARU

◀ Lulu z tobołami na dworcach w ciągłym zagrożeniu, że bagaż wyparuje, gdy oko na moment zmróży, nie wszystkim turystom odpowiada. — U mnie! charoszka kwartira — ciągną gości do siebie właściciele garaży, podpiwniczeń i altanek wokół targowiska przy ul. Kawaleryjskiej.

— Bez wody, w zawilgoconych piwnicach, po kilku na jednym legowisku, bo łóżkiem tych wyrzucić nie można — jednym tchem wyrzuca z siebie p. Alina z pobliskiego Kleosina.

— Ja płacę podatki, oni to robią na dziko — za te same pieniądze. Ma 45 miejsc, czeka na turystów całą dobę z gorącą wodą, czystą pościelą i możliwością gotowania posiłków w noclegowni za 40 tys. zł od osoby.

Turystów — przyznaje jest mniej — a konkurentów coraz więcej. — Co będzie dalej — rozkłada ręce beznadziejnie.

◀ Staruszka jest oszczędna. Od ziarnka do ziarnka... poucza wnusie. Każda gazetka, kawałek porzuconego przez kogokolwiek opakowania składała w kąciku, żeby odnieść do punktu skupu makulatury usytuowanemu między blokami przy ul. Waszyngtona. — Przepraszam za słowo — krygowała się przed Bazarikiem — ale po co płacić za papier toaletowy, skoro można wymienić makulaturę. Noś! całe popołudnie po siateczce, aż nabięrało się prawie 20 kg.

Radość trwała krótko. Za 20 kg makulatury klienta punktu skupu Okręgowego Przedsiębiorstwa Surowców Włókowych otrzymała 4 rolki papieru toaletowego.

— Drogą skórę z klientów, a makulaturę sprowadzają z importu — mówią między sobą klienci. Coś w tym jest. Za 1 kg makulatury płaci się tu 400 zł. Rolka papieru toaletowego kosztuje 1,5 tys. zł.

Komu się kalkuluje taki interes, łatwo zgadnąć.

BAZARNIK

W kilku wierszach

◀ Paszport zagraniczny zaginął pani Wiesławie Kalinowskiej. Znalazcę prosimy o kontakt z redakcją pod nr telefonu 215-08. (d)

◀ Miejski Dom Kultury zaprasza 16 maja o godz. 16 na festyn rockowy w Zwierzyniecu. Wystąpią białostockie zespoły rockowe. (ota)

W kinie „Ton”, należącym do parafii Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, kolejna premiera. Amerykański meoarmat „Zapach kobiety” jest nową wersją historii opowiedzianej kilkanaście lat temu przez Dino Risiego, z reżyserią Vittorio Gassmanem w roli głównej. Tym razem niewidomego pułkownika kawalerii, zawierającego przez wyświeclą przyjaźń z młodym mężczyzną, zagrał Al Pacino. Krecję tę uhonorowano w tym roku Oscarem. (ota)

Uwaga kinomani

Michaelangelo Antonioni i jego film „Zawód reporter”, Jerry Schatzberg i „Narkomani” oraz „Trzy kobiety” w reżyserii Roberta Altmanna, to tylko niektóre z 14 filmów jakie młodzińscy X muzy będą mogli oglądać od dziś do niedzieli w kinie „TON” w Białymstoku. Przegląd zorganizowany jest w ramach Białostockiego Forum Filmowego przez działający przy Politechnice Białostockiej „SDK 099” pod hasłem „Złote lata 70-te”. Projekcje odbywać się będą — dziś (czwartek 13 maja) o 19 i 21, w piątek o 17, 19 i 21, a w sobotę i niedzielę o 15, 17, 19 i 21. (raf)

XII Białostocki Dzień Wątrobowy

Immunologia cholestazy jest tematem wiodącym XII Białostockiego Dnia Wątrobowego. Z tej okazji odbędzie się konferencja naukowa z udziałem kilkuset osób, w tym gości zagranicznych ze Środkowej Europy. Przybędą naukowcy i lekarze praktycy: chirurdzy, gastroenterolodzy i specjaliści chorób zakaźnych.

Obrady rozpoczną się 14 maja br. w sali audytornej Dziecięcego Szpitala Klinicznego w Białymstoku. Wygłoszonych zostanie 13 referatów, odbędzie się też dyskusja, sesja plakatowa oraz konferencja dotycząca leczenia zaburzeń immunologicznych, towarzyszących cholestazie.

W czasie konferencji program promocji zdrowia i ochrony wątroby prezentuje nowo powstałe Stowarzyszenie Ludzi Chorych na Wątrobę.

Rozmowę z prof. prof. Anną Boroń-Kaczmarek i Krzysztofem Zwierzem zamieścimy w wydaniu poniedziałkowym. (a)

W 50. rocznicę zbrodni

Oddział Wojewódzki Związku Żołnierzy Batalionów Chłopskich i Zarząd Wojewódzki Polskiego Stronnictwa Ludowego w Białymstoku zapraszają na uroczystość obchodów 50. rocznicy rozstrzelania przez hitlerowców Władysława Pragi — prezesa SL w Białymstoku, Mieczysława Blahuszczyńskiego — Komendanta VII Okręgu BCH, która odbędzie się 16 maja 1993 r. (niedziela) na miejscu straceń w Nowosiólkach k/Białegostoku.

W programie obchodów: msza święta, poświęcenie obelisku, wystąpienie gen. bryg. Franciszka Kamińskiego — Komendanta Głównego BCH, apel poległych.

Początek uroczystości o godz. 12. Wyjazd uczestników autokarami o godz. 11.30 sprzed siedziby PSL w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 22.

Masz problem — masz Gazetę

Dzisiaj w godzinach 9—11 i 16—18 pod numerem telefonu 232-41 oraz bezpośrednio w pokoju nr 26 na sygnali Cytelników w sprawach, które martwią i tych sprawujących zadowolenie oczekuje redaktor DONATA ZMIEJKO.



Kawiarenka pod Ratuszem

Na placu pomiędzy skrzydłami Ratusza na Rynku Kościużki w Białymstoku (siedziba Muzeum Okręgowego), pojawiły się ostatnio kolorowe stoliki i uśmiechnięci klienci.

„Fitness Club” otworzył tam kawiarenkę na powietrzu. Można w niej zamówić i w miłej atmosferze zjeść lody — których nazwy inspirowane są tytułami bajek wystawianych w Białostockim Teatrze Lalek oraz napić się pepsi-coli. Niestety, nie ma na razie kawy, czy herbaty, ale może w przyszłym roku...

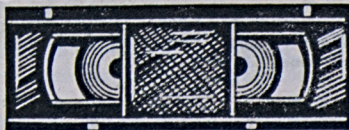
— Muzeum użycza posesji i otrzymuje pewne kwoty z tej działalności — twierdzi jego dyrektor Andrzej Lechowski. — Przeznaczamy je na bieżące potrzeby naszej instytucji i

trzeba przyznać, że jesteśmy z tego układu zadowoleni. Nie kupimy dzięki temu porządnego dzieła sztuki — na takie musielibyśmy otrzymywać dochody z wszystkich kawiarni miasta i jego restauracji — ale w finansach muzeum, na bezrybiu i rak ryba...

Umowa na prowadzenie kawiarenki w tym miejscu zawarta została do końca 1995 roku. Czynną będzie ona tylko w okresie letnim.

W ten sposób, kupując lody w kawiarence pod ratuszem wspierać będziemy białostocką kulturę... (rof)

KASETY NA WEEKEND



„CZARNA MAGIA”

Alexa Gage od dłuższego czasu prześladowają majaki senne. Są to wspomnienia zmarłego niedawno kuzyna. Psychoanalityk radzi Alexowi, aby uścisnął się do miejscowości, gdzie mieszkał zmarły kuzyn, co pozwoli mu na pozbycie się koszmaru. Po przyjeździe do miasteczka Istanbul na południu USA, Alex zamieszkuje w domu narzeczonej zmarłego — Lillian; jednocześnie dowiaduje się, że ciało kuzyna nie zostało odnalezione. Atmosfera miasteczka jest dziwna i tajemnicza. Okazuje się, że przed kilkuset laty miasteczko to czarownice i mieszkańcy podejrzewają, że Lillian jest jedną z nich.

Miedzy Alexem a Lillian nawiązuje się romans, chcą wyjechać razem i zacząć wspólne nowe życie z dala od Istanbulu. Nieoczekiwanie w miasteczku pojawia się znowu postać zmarłego, który domaga się śmierci dziewczyny. Czy Lillian jest rzeczywiście czarownicą?

Obsada: Rachel Ward, Judge Reinhold, Anthony Lapaglia.

Reżyseria: Daniel Taplitz.

Dystrybucja: ITI HOME VIDEO.

„WŁAMANIE”

Oficjalnie jest artystą rzeźbiarzem, ale nocami dokonuje włamań do domów, sklepów i biur, gdzie rozpruwa sejfy z pieniędzmi. Podczas jednej z nocnych wypraw do cudzego mieszkania zostaje zaskoczony przez młodego chłopaka — Mike'a, który także okazuje się włamywaczem, tyle tylko, że przestępstwa traktuje jako zabawę, włamuje się do cudzych domów dla zabawy. Ernie jest starszym, samotnym człowiekiem i postanawia przyjąć Mike'a na wspólnika i wprowadzić go w tajniki przestępczego fachu. Uczeń okazuje się bardzo pojętny i razem z „mistrzem” dokonują kilku brawurowych włamań, które przysparzają im dużo pieniędzy. Oprócz nauki rozpruwania sejfów, Ernie uczy Mike'a sztuki życia i wydawania pieniędzy, co okazuje się dużo trudniejsze dla młodego człowieka. W roli Mike'a wystąpił zyskujący na popularności młody aktor polskiego pochodzenia Casey Siemaszko.

Obsada: Burt Reynolds, Casey Siemaszko, Sheila Kelley.

Reżyseria: Bill Forsyth.

Dystrybucja: IMPERIAL ENTERTAINMENT.

„KRYZYS NA KREMLU”

Ostatnie dni Związku Radzieckiego i rządów Michaiła Gorbaczowa. Agent CIA udaremnia w Moskwie zamach na życie prezydenta ZSRR. Jednakże życiu Gorbaczowa nadal zagraża śmiertelne niebezpieczeństwo. Wyższe kręgi armii radzieckiej i KGB tylko czyhają na przejęcie władzy i wprowadzenie w państwie reżimu wojskowego. Podejmują oni próbę zamachu na prezydenta. W tym celu wynajmują litewskiego bojownika — terrorystę w celu zamachu, który miałby się odbyć na wiecu w Wilnie. Agent CIA oraz emerytowany pułkownik KGB podejmują dramatyczną próbę uratowania życia Gorbaczowa. Za przeciwników mają wyższe kręgi armii, za pomoc swój spryt i umiejętność analitycznego myślenia.

Obsada: Robert Rusler, Theodore Bikel, Denise Bixler.

Reżyseria: Jonatha Winfrey.

Dystrybucja: ITI HOME VIDEO.

NASZ KONKURS

Wszystkie powyższe przedstawione filmy pochodzą z oferty sprzedaży Hurtowni Filmów „DANNA” przy ul. Legionowej 14/16 w Białymstoku, tel. 415-390. Hurtownia zaprasza codziennie w godzinach 10-17.00. Hurtownia „DANNA” jest także sponsorem naszego cotygodniowego konkursu, w którym do wygrania jest kasetka wideo z filmem. Aby wziąć udział w losowaniu należy na poniżej zamieszczonym kuponie konkursowym zaznaczyć właściwą odpowiedź, kupon wyciąć, nakleić na kartkę pocztową i przesłać do redakcji: 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skrz. poczt. 193. Można też — bez pośrednictwa poczty — wrzucić kupon do złotych skrzynek, zawieszonych na budynku redakcji.

KUPON NR 31

Która ze znanych gwiazd hollywoodzkich grała Dolly w musicalu „Halo Dolly”

- a) Madonna
b) Barbra Streisand
c) Cher

Nagrody w konkursie nr 29 wylosował Paweł Rutkowski z Białegostoku, ul. Warszawska 69/58.

Symposium nad Wigrami

Zespołowi X, czyli hiperlipidemii, nadciśnieniu i cukrzycy poświęcone będzie ogólnopolskie sympozjum, które odbędzie się w dniach 14-16 maja br. w ośrodku „Wigry” w Starym Folwarku. Przygotowuje je Sekcja Endokrynologii Towarzystwa Internistów Polskich i białostocki Oddział Polskiego Towarzystwa Endokrynologicznego, udział wezmą wybitni specjaliści z zakresu diabetologii i endokrynologii.

(a)

W dniu strażaka

W Komendzie Rejonowej Państwowej Straży Pożarnej w Grajewie z okazji Dnia Strażaka odbyła się uroczysta zbiórka funkcjonariuszy straży. W jej trakcie kilkanaście osób otrzymało akty nominacji na wyższe stopnie, a Wiesław Mulewski i Krzysztof Ponichtera otrzymali złote medale „Za Zasługi Dla Państwa”, medal srebrny otrzymał Antoni Siennicki (wj).

PKP odracza tzw.

„czerwoną taryfę”

Dyrekcja PKP odracza wprowadzenie tzw. „czerwonej taryfy” do dnia 1 stycznia 1994 r. — poinformowała rzecznik prasowy PKP, Anna Rączkowska. Oznacza to, że do końca tego roku nie będą występowały żadne ograniczenia w wykorzystywaniu przez podróżnych ulg przejazdowych wykupionych w br. przez zakłady pracy.

O wprowadzeniu tzw. „czerwonej taryfy”, Dyrekcja Generalna PKP poinformowała dziennikarzy podczas sobotniej konferencji prasowej. PKP zamierzało zawiesić stosowanie ulg dla pasażerów 3 ekspresów („Lajkonika”, „Tatr” i „Posejdon”) w okresie od czerwca do września br.

(P)

turystyka

BIAŁYSTOK — DRUSKIENNIKI — BIAŁYSTOK. Nowa codzienna ekspresowa linia autobusowa „BIAKOMEXU”. Najtańsze skierowania do sanatorium w Druskiennikach poleca „BIAKOMEX” — tel. 249-05, 235-33, 33-16-58.

g 5134-00

praca

PRACE sezonowe i stałe. Oferty na Europie i Ameryce. Bieżąco — Francja. „GLOBTROTTER” ul. Niepodległości 66-70, 75-254 Koszalin skr. 7.

k 1320-0

AGENCJA zatrudni atrakcyjne Panie tel. 438-900 w. 213.

g 5192-0

OPERATYWNA osoba z niewielkim wkładem na rozruch. Prowadzenie punktu skupu surowców wtórnych. Tel. 288-12.

g 5001-00

HURTOWNIA zatrudni solidnych wykrywaczy brzozy odzieżowej, 201-85.

Tg 1200-0

mieszkania

„DOMINIUM” — kompleksowa obsługa nieruchomości — wynajem — Lipowa 16a — 219-40 (8.30-17.00).

g 4520-0

nieruchomości

SPRZEDAM lub wynajmę dom w Wysokim Mazowieckim. Warszawa 48-17-47, 19-59-80.

Zg 4774-0

DOM plus budynek gospodarczy, działka o powierzchni 7 arów — sprzedam. Zambrów, tel. 30-07.

g 5177-0

TANIO sprzedam dom murowany z płacem Baginickie, gm. Wyszki. Właściciel: NIEMYSKI Marjan, Brańsk, Poniatońskiego 21. Tel. 834 po 20.00.

g 5080-00

samochody

ZNAKOWANIE pojazdów, również u klienta, autotalarmy, 511-262.

g 5157-0

lekarskie

KLINIKA Ginekologiczna w Grodnie 4,5 mln. Agencja „Narew” 331-854 w. 181 (16-17), poniedziałek, czwartek.

g 4917-0

GINEKOLOG Mirosław Kolada, Waska 4 (od Jagienki) poniedziałki, środy (16-17.30), codziennie 761-828.

g 4380-0

PRZYCHODNIA Lekarska w Hotelu „Zwierzyniec” ul. Wołodyjowskiego proponuje od poniedziałku do soboty (9.30-12.00), badania komputerowe serca, ekg i testy wysiłkowe, poradę kardiologiczną. 279-48.

g 4915-0

DENTYSTA dziecięcy, 512-684.

g 4912-0

hurt

KASETY VIDEO, AUDIO — najniższe ceny w regionie. Dystrybucja kaset Raks, Białystok, Spółdzielcza 8 tel. 322-504 w. 2.

g 4926-0

ODZIEŻ używana tylko hurt. Nowa dostawa, tel. 271-863 OLSZTYN.

g 5144-0

CEMENT, wapno, skup złomu. „TANIAN” tel. 196-182.

g 5142-0

SKŁAD Kopalniana. Węgiel miał — wysokokaloryczny, najtańszy w regionie. Skład: Lewickie Stacja „TANIAN” 196-182.

g 5142-0

zwierzęta

DOGI błękitne rodowodowe, tel. 611-033. Pon.—piąt. 8.00-17.00, sob. 9.00-14.00.

Zg 4352-0

Oferujemy usługi w zakresie robót ziemnych i załadunkowych sprzętem ciężkim:

- ☆ ładowarką Ł-34
- ☆ spycharką T-100M
- ☆ spycharką DT-75
- ☆ koparko-spycharką „Białoruś”
- ☆ pojazdami samowyladowczymi.

CENY KONKURENCYJNE

Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe „MPO” Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. 27 Lipca 62, tel. 752-856, 752-717.

g 5156-0

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia

RODZINIE

z powodu śmierci naszego byłego pracownika

CEZAREGO CIŻEWSKIEGO

składają:

Zarząd i współpracownicy „Biawar Ltd.”

k 1334-1

usługi

TELENAPRAWA, 254-92.

g 2185-0

TELENAPRAWA — 511-358.

g 4960-0

ALARMY, autoalarmy KOMBIT, 436-095 (dwuletnia gwarancja).

g 4845-0

PIECZATKI — „ECHO” Suraska 1.

g 3971-0

PIECZATKI „PIK”, Białystok, ul. Malmada 35, tel. 436-593

PIECZATKI „PIK”, Białystok, ul. Św. Rocha 13/15, tel. 271-00 w. 110

PIECZATKI „PIK”, Białystok, ul. Legionowa 9/1, lokal 119, tel. 331-854 w. 119.

Gw 390-0

DRZWI harmonijkowe różne, żaluzje poziome, pionowe, antywłamaniowe, rolety, tapicerka zabezpieczenie drzwi. 325-058, ROZENFELD.

g 4840-0

DRZWI antywłamaniowe, dodatkowe, zamki, folia ochronna, 75-12-18, „ZAMIS”.

g 4909-0

ELEKTRYCZNE, kablowe, odgromowe, 41-00-09.

g 5012-0

AUTOMATYCZNE pralki — naprawa. TOMCZAK, 522-740.

g 5169-0



MIĘDZYWOJEWÓDZKA USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW

15-875 BIAŁYSTOK • ul. Krakowska 5
tel. 236-21, 254-78 • tlx 853413

poleca:

USŁUGI OCHRONY MIENIA

na terenie woj. białostockiego i łomżyńskiego

Istniejemy od 42 lat, działamy na podstawie koncesji MSW nr 656/89.

Jesteśmy największą w regionie i dobrze zorganizowaną firmą ochrony mienia.

Ponosimy odpowiedzialność cywilno-prawną za chronione obiekty, posiadamy pełne zabezpieczenie finansowe chronionego mienia.

NA ZLECENIE ZAPEWNIAMY:

- strażników ochrony mienia (na żądanie z bronią gazową)
- ochronę całodobową biur, placów budów, posesji
- posterunki obchodowe zewnętrzne i wewnętrzne

Informacje i zgłoszenia:

Białystok: ul. Krakowska 5, tel. 236-21 w. 32
Łomża: Al. Legionów 145, tel. 31-88

UWAGA:

Korzystając z naszych usług otrzymujecie ulgę w opłatach na Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (Dz. U. nr 46/91)

k 1157-00

BIURO REKLAM I OGŁOSZEN

251-16
Współczesna

SALON BUDOWNICTWA**maszyny, bez których nie dasz rady****BIAŁYSTOK, ul. 1000-LECIA P. P. 10**

Urząd Rejonowy w Łomży ogłasza pierwszy przetarg ograniczony na sprzedaż nieruchomości. Przedmiotem sprzedaży jest:

I. Nieruchomość zabudowana położona we wsi Gać gm. Łomża posiadająca urzędową księgę wieczystą KW Nr 28422 składająca się z:

— budynku garażowo-gospodarczego, stajni i sali zabiegowej, ogrodzenia w ramach o długości 80,7 mb., ogrodzenia w siatce o długości 98,5 mb., 117/328 części w dz. Nr 68/2 o pow. 0,18 ha.
Cena wywoławcza 82.642.000,— zł,

II. W przetargu mogą uczestniczyć osoby fizyczne i prawne posiadające uprawnienia do prowadzenia usług weterynaryjnych. Warunkiem dopuszczenia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10 proc. wartości ceny wywoławczej na rachunek Urzędu Rejonowego w Łomży NBP O/Łomża nr 45001-110389-223 najpóźniej w dniu 25 maja br. Pisemną ofertę zainteresowani powinni składać w sekretariacie Urzędu p. nr 238 ul. Nowa 2 w terminie do 25 maja br.

Oferta powinna zawierać:

1. imię i nazwisko, adres oferenta lub nazwę i siedzibę jeżeli oferentem jest osoba prawna;
2. datę sporządzenia oferty;
3. oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń;
4. oferowaną cenę;
5. oferowany sposób realizacji dodatkowych warunków przetargu;
6. dowód wpłacenia wadium.

Przetarg odbędzie się w dniu 28 maja br. o godz. 9.00 w budynku Urzędu Wojewódzkiego w Łomży ul. Nowa 2 pokój 201.

Wadium wpłacone przez oferentów, których oferty nie zostaną przyjęte, zostanie zwrócone niezwłocznie po rozstrzygnięciu przetargu, a oferentowi którego oferta została przyjęta — zaliczona na poczet ceny nabycia. Wadium przepada na rzecz Skarbu Państwa, jeżeli oferent, którego oferta została przyjęta uchyli się od zawarcia umowy.

Szczegółowe informacje o nieruchomości będącej przedmiotem przetargu można uzyskać w Urzędzie Rejonowym w Łomży ul. Nowa 2 pokój 201 lub telefonicznie 42-71 w. 228.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty oraz odstąpienie od przetargu bez podania przyczyny.

k 1335-1

Zakład Aparatury Medycznej
„R E M E D”

Spółka z o.o. w Białymstoku

ogłasza sprzedaż nieruchomości położonej w Białymstoku przy Alei Tysiąclecia Państwa Polskiego nr 6.

Nieruchomość składa się z:

- posesji o łącznej powierzchni 6139 m kw.,
- budynku 3-kondygnacyjnego o powierzchni ok. 2827 m kw.

Nieruchomość ma urzędową Księgę Wieczystą w Sądzie Rejonowym w Białymstoku, IX Wydział Ksiąg Wieczystych pod numerem KW 48056.

Wszelkich informacji dotyczących w/w nieruchomości udziela Dyrekcja Spółki, Białystok, Aleja Tysiąclecia P.P. 6, pokój 115 lub 111, telefon 750-865 lub 750-172 w godzinach: 8.30—16.00.

g4973-00

Zarząd Gminy Czyżew Osada ogłasza przetarg ofert na dzierżawę budynku o pow. 156 m kw (byłej siedziby Urzędu Gminy) położonego w Czyżewie Osadzie przy ul. Mały Rynek (centrum miejscowości). Obiekt może być wykorzystany na prowadzenie działalności gospodarczej (handel, usługi, bank itp.). Oferty należy składać w sekretariacie Urzędu Gminy do 28 maja br. Bliższych informacji udziela Referat Gospodarki Komunalnej i Budownictwa tel. 63.

g 5178-1

Syndyk masy upadłości Zakładów Mechanicznych „Cerama” w Białymstoku ogłasza pisemny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości położonych w Białymstoku przy ul. Wysockiego 164 tj:

- działkę o pow. 14.060 m kw. z prawem wieczystego użytkowania gruntów
- wiatę stalową nie zadaszoną o pow. użytk. 525 m kw.
- budynek zaplecza remontowego o pow. użytk. 1.000 m kw.
- wiatę murowaną o pow. użytk. 180 m kw.
- budynek magazynowy o pow. użytk. 190 m kw.

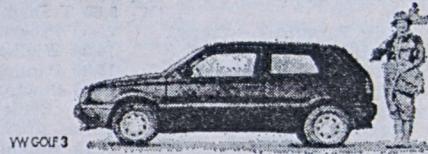
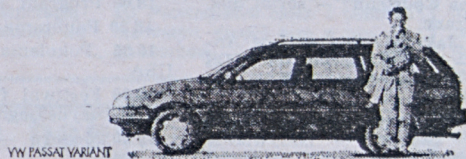
cena wywoławcza 1.826.000.000,— zł

Oferty kupna należy składać pod adresem biura Syndyka w Białymstoku, ul. Wiadukt 8, tel. 240-61, w terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Rozpatrzenie ofert nastąpi w ciągu 5 dni od daty zakończenia składania ofert.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy złożyć gotówką w kasie biura Syndyka najpóźniej w przededniu zakończenia zbierania ofert.

g 5190-1

BĘDZIE TWÓJ PRZYJACIEL**BĘDZIE SZEF Z RODZINĄ****CZY I TY PRZYJDZIESZ ?**

Rendez vous z Volkswagenem! Będą wszyscy i chociaż to randka w tłumie - rozpoznasz nas bez trudu: Warto być zobacz - jak powinien wyglądać solidny i nowoczesny samochód. Volkswagen - najchętniej kupowany samochód w Europie. Warto być decyzyjny o jego kupnie. Warto być przyszedł - by zobaczyć i wiedzieć więcej. Zapraszamy na wiosenne spotkania z Volkswagenem.

Autoryzowana Stacja Obsługi VW i Audi: Sienko i Syn
Białystok, ul. Wysockiego 65, tel. 76 19 70



Volkswagen.
Wart Twojego zaufania

g 5136-1

g 5136-1

Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Samochodowej w Zambrowie ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu marki Fiat 126p rok produkcji 1988. W/w pojazd oglądać można w przeddzień przetargu w godz. 7—15 w Przedsiębiorstwie PKS w Zambrowie. Przetarg odbędzie się dnia 1993.05.25 o godz. 11.00 w świetlicy PPKS w Zambrowie.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić do kasy Przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na 1 godz. przed przetargiem. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. Przedsiębiorstwo PKS w Zambrowie kupi samochód Fiat 125p rok produkcji 1990—1992. Oferty z ceną zgłaszać do Dyrekcji PPKS w Zambrowie.

Lg 5026-1

Rejon Energetyczny Łomża informuje o planowanych przerwach w dostawie energii elektrycznej w dniu 21.05.1993 r. w godzinach od 7.00 do 15.00 u odbiorców zamieszkałych w miejscowościach: Zabawka, Wyrzyki, Wiktorzyn, Elżbiecin i Olszyny.

Wyłączenia są spowodowane koniecznością przeprowadzenia robót konserwacyjnych urządzeń energetycznych. Bliższych informacji udziela RE Łomża, tel. 34-61 w. 268.

k 1206-0

różne

WROŻKA. 750-786

g 4535-0

NADCHODZI nowa era lodów „Scholera”. Poszukujemy stałych i sezonowych odbiorców. Wyposażamy w zamrażarki firmowe i reklamę. Hurtownia Mrożonek „IGLOFIN” — Głębokie ul. 3 Maja 17, tel. 42-54.

Gg 3144-4

KORTY TENISOWE. Kawalerska 17, 432-211.

g 5174-1

KUPIĘ lub wypożyczę 1000 m² rurowania ramowego. Łomża tel. 54-77.

Lg 4772-4

AUTO-MOTO-KLUB w Białymstoku

organizuje na lotnisku w dn. 15.05.93 r. o godz. 11.00 popularną imprezę

motocyklową
ZAPRASZAMY młodzież posiadającą motocykle, motorowery, motocykle.

g 5183-1

Nadleśnictwo Elk w Mrozach ogłasza przetarg na samochód Fiat 125p, rok prod. 1987, przebieg km 108090 — cena wywoławcza 10.500.000 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 27 maja 1993 r. o godz. 10.

k 1305-1

ZAKŁAD USŁUG POLIGRAFICZNYCH w Białymstoku ul. 27 Lipca 40/3 tel. 754-802 wykonuje: etykiety, książki, broszury, foldery, druki akcydensowe i firmowe, wizytówki, zaproszenia, afisze. Polecamy: skład komputerowy i linotypowy, druk typograficzny i offsetowy o formacie 530×650. Oferujemy dogodne terminy i konkurencyjne ceny.

g 5147-0

Wyrazy szczerzego współczucia

kol. mgr. inż. ANDRZEJOWI
HĄSŁOWICZOWI

z powodu zgonu

MATKI

składają:

Zarząd i współpracownicy
„Biawar Ltd”.

k 1334-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. ZBIGNIEWOWI
DONDZIEŁO

z powodu śmierci

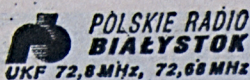
MATKI

składają:

współpracownicy Wojewódzkiej Federacji Sportu w Białymstoku.

g 5189-1

Za treść
ogłoszeń
redakcja
nie odpowiada



Wiadomości Radia Białystok: 5.00, 5.30, 6.00, 6.30, 7.10, 7.30, 8.00, 8.30, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 16.00, 16.30, 17.00, 18.00, 20.00, 21.00, 24.00, 1.00.

5.00 Wita Radio Białystok — audycję prowadzi Marek Liberadzki; 5.30 Cios Ameryki dla Radia Białystok; 7.00 Dziennik BBC; 8.30 Tu Twoje Radio prowadzi Barbara Cierak; 10.15 Felieton Stanisława Poznńskiego pt. „Grochem o ścianę”; 14.00 Magazyn Kresowy opr. Tadeusza Haladyja; 14.35 Powroty prowadzi Sławomir Sokółowski; 16.00 Regionalna Popołudniowa Radiowa opr. Andrzej Jarosz; 16.15 Zadzwoń do Nas 330-70 prowadzi Marek Liberadzki; 18.00 Kalendarz dnia BBC; 18.15 Lidy, sprawy, interwencje — Zygmunt Brzozowski; 18.30 Litewski Magazyn Radiowy aud. Ruta Burdyn; 18.45 Pod znakiem Pogoni aud. Stanisław Poznanski; 19.05 Wiesław Szymański zaprasza...; 21.05 American Country Countdown — prowadzi Korneliusz Pacuda; 22.00 Światowy serwis BBC; 22.30 Cały ten jazz — aud. Janusza Papaja; 23.00 Nocna Orkiestra Radia Białystok aud. prow. Jerzy Bałtyk „Czad sprzed lat”.



PROGRAM I

Wiadomości: 0.05, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 9.00, 10.00, 11.00, 13.00, 14.00, 15.00, 17.00, 18.00, 20.00, 21.00, 22.00, 0.10 Muzyka nocna; 5.20 Poranne rozmaitości rolnicze; 6.00-8.30 Sygnały dnia; 8.30 Radio Biznes; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 Andrzej Mularczyk: „Nie ma mocnych”; 10.40 Muzyczne oblicza Czesława Niemena; 11.05 Akademia Młodych — logarytm, sztuka, kosmos, życie; 11.25 Filmowa muzyka Michela Legrand; 11.35 Szkoda gadać...; 12.05 Z kraju i ze świata — mag.; 12.25 Przeboje MUZYCZNEJ JEDYNKI; 12.40 Radio kierowców; 13.08 Muzyka świata; 13.15 Rolnicza antena; 13.35 Bel canto dla wszystkich; Jan Klepura; 14.13 MUZYCZNA JEDYNKA — mag.; 15.04 Notatnik kulturalny; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.12 Aktualności; 16.47 Z archiwum Muzycznej Jedynki; Piosenki Władysława Szpilmana; 17.03 System; 17.15 Dziennik Radia Watykańskiego; 17.30 Nowości muzyczne dla Boba Merleya grają inni; 18.05 Echo; „Klub popularyzatorów nauki”; 18.46 Lekcja jęz. angielskiego; 18.55 Przeboje MUZYCZNEJ JEDYNKI; 19.00 Z kraju i ze świata — mag.; 19.30 Radio dzieciom; 20.10 Lekcja „Special English”; 20.20 Wszystko jest pojeździ; 20.25 Koncert żywych; 20.45 Piotr Pągowski: „Opowiadania”; 21.08 Kronika sportowa; 21.30 Teatr Polskiego Radia „Pies”; 22.05 Rozważania; 22.15 Zatrzymane w czasie; 23.00 Dziennik wieczorny — wydarzenia dnia; 23.30 Historia Kabaretu; 23.55 Myśli pod koniec dnia.

PROGRAM III

Serwis Trójki co godzinę: 5.00 Zapraszamy do Trójki; 6.15 Lekcja jęz. angielskiego; 6.31 Lokalny informator radiowy; 6.45 Czy mówisz po polsku; 7.31 Lokalny informator radiowy; 7.45 Informacje sportowe; 8.10 O co chodzi?; 8.45 Business News; 9.05 Przed południem — prow. K. Pacuda; 9.30 Informator Ekonomiczny; 10.05 PPR — Przedpołudniowa Poręba Rozrywkowa; 11.05 Odkurzona przeboje; 11.15 Puls Trójki; Smutna

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki w Białymstoku — „LEKCJA” (mała scena), godz. 18.

Białostocki Teatr Lalek — „Czerwony Kapturek” (DK — Hajnówka), godz. 10 i 12.

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25, czynna od wtorku do piątku w godz. 13-17. Ekspozycja prac członków Stowarzyszenia.

Teatr Lalek w Łomży — „Opowieści Pana Leara”, godz. 10.

Polcja — tel. 997

Straż Pożarna — tel. 998

Pogotowie Elektryczne — tel. 991

Pogotowie Gazowe — tel. 992

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

Informacja o usługach — tel. 75-33-33.

SZŁUSZA ZDROWIA

W BIAŁYMSTOKU

Pogotowie Ratunkowe, ul. Poleska 83, tel. biura wezwania 990, 993, 524-192. Informacja Pogotowia tel. 22-222.

Ambulatorium Pogotowia, ul. Poleska 89

— Pediatryczne — czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7.

— Internistyczne — czynne codziennie przez całą dobę.

twarz polityki; 12.05 W tonacji Trójki; 13.10 Peter Cheyney: „Kat się niecierpliwi”; 13.20 Powtórka Prezesa; 14.05 Wiosenne potpourri; 14.30 Joanna Zółkowska: „Układ”; 14.50 Nastroje el-muzyki; 15.05 BRUM; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 16.31 Lokalny informator radiowy; 16.10 Informacje sportowe; 16.05 Trójka Bis — prow. P. Sztompke; 16.12 O czym myśl...; 16.25 Nasz felietonista: W. Cholebowski; 16.35 Bielszy odcień bluesa; 20.10 Spotkania o zmroku; 20.15 Jazz przed 1968 rokiem; 21.05 Krystyna Kolińska: „Córka smutnego szatana”; 21.15 Fermata — mag. public. muz.; 21.55 Nowości z lamusa; 22.05 Informacje sportowe; 22.07 Dawne, zabawne; 22.15 My z mniejszości; 22.45 New Age — muzyka dla zmęczonych; 23.54 Lekcja jęz. angielskiego; 23.00 To był dzień; 23.25 Klub folkowy; 23.35 Czas poetów; 23.45 Przynudzenia; 0.05 Trójka pod księżycem — prow. J. Owsiak.

telewizja

PROGRAM I

6.00 „Punkt widzenia” — serial TP
6.50 „Zubra” — film przyrodniczy
7.10 „Klinika w Szwarzwaldzie” — serial prod. niem.
7.45 To lubię — spotkanie z Carlosem Morrodozem
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja — program dla najmłodszych
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 „Klub Paradise” — serial krym. prod. USA
10.50 Publicystyka kulturalna
11.30 Bellona — wojskowy program kulturalny
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15-16.00 Telewizja Edukacyjna
12.15 Magazyn notowań
12.50 „Podwodna odyseja ekipy kapitana Cousteau” — serial dok. prod. franc.
13.40 Jak to robią w Los Angeles — Pomoc chorym na AIDS
14.05 Eko — Lego: „W — jak woda”
14.25 Zwierzęta świata: „Zaginione światy” — „Ożywianie wymarłych form życia” — serial dok. prod. ang.
15.05 Taki pejzaż — Mazowsze
15.30 Najlepsi na start, czyli 1500 sekund ze zwierzętami — teleturniej
16.00 Program dnia
16.05 Dla młodych widzów: KWANT oraz film z serii „3-2-1 Kontakt”
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.25 „Klinika w Szwarzwaldzie” — serial obycz. prod. niem.
18.05 Magazyn katolicki
18.30 Ścieśnięte — program public.
18.45 „Zulu Gula” — program satyryczny Tadeusza Rossa
19.00 Tęczywa Mini-Box
19.10 Wieczorynka: „Wesoła siódemka”
19.30 Wiadomości
20.15 „Klub Paradise” — serial krym. prod. USA
21.10 Tylko w Jedyne
21.50 „Kabaretowa Samoobrona”
22.15 Pegaz
22.45 Wiadomości
23.00 Muzyczna Jedynka
23.10 Wódka, pozwól żyć — program Halszki Wasilewskiej
23.25 Wiech na dobranoc — „Ofiara recepty”
23.40 Gorąca linia — Janina Parandowska
23.50 To lubię — spotkanie z Józefem Henem
0.50 Szczęście Ewy — reportaż
1.15 Barwy miłości: „Magiczne ognie” — film fab. prod. pol.
2.45 „Ja, komediant” — „W teatrze i w filmie” — „Poszukiwania” — film dok. Ludwika Perskiego o Tadeuszu Lomnickim

PROGRAM II

8.00 Panorama
8.05 Program lokalny
8.35 „Życie w ZOO” — serial przyrod. prod. USA
9.00 Transmisja obrad Sejmu
15.55 Program dnia
16.00 Wielka Piłka
16.30 Panorama
16.35 Powtórka z przeszłości
16.50 „Życie w ZOO” — serial przyrod. prod. USA
17.15 Wspólna Europa — progr. publ.
17.50 Rozmowy o Rzeczypospolitej Aleksandra Małachowskiego
18.00 Program lokalny
18.30 Panorama
18.35 „Pokolenia” — serial prod. USA
19.00 Festiwal filmów Zbigniewa Rybczyńskiego
19.30 Modern — warsztaty baletowe
20.00 Dedykacja — film dok. o Bohdanie Wodiczko
20.45 Cienie życia
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.45 Koło fortuny
22.20 5xCassavetes: „Twarze” — film fab. prod. USA
0.15 Panorama
0.20 Zero 10

Co, gdzie, kiedy?

KINA

W BIAŁYMSTOKU

„POKOJ” — „Zabaweczka” (USA, I. 15), godz. 13, „Olej Lorenza” (USA, I. 15), godz. 15.30, 17.30, 19.30.
„TON” — „Przypadkowy bohater” (USA, I. 15), godz. 10 i 14, „Bal” (włos.-franc., I. 15), godz. 12, „All-ve” (USA, I. 15), godz. 16.30, XII Białostockie Forum Filmowe — „Selekcja specjalna” (franc.), godz. 19, „Zawód reporter” (USA), godz. 21.
„FORUM” (tel. 248-23) — „Owoce namietności” (jap.-franc., I. 18), godz. 17.30, 19.30.
„SYRENA” — Konfrontacje ’93 — „Zawieście czerwone latarnie” (chiń.-tajw.), godz. 13, 16, 18.30, 21.

W razie wypadku

APTEKA

(ostre dyżury)

ul. Suraska 2.

SZPITAL

DYŻURY CODZIENNE

— Stomatologiczne — czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7.

Gabinety zabiegowe:

— Internistyczny dla dorosłych — czynny codziennie przez całą dobę.

— Gabinet dla dzieci czynny w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta 7-7.

Ambulatorium Chirurgiczne dla dorosłych — ul. I. Białówny 11, tel. 240-41.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wolodyjowskiego 3a.

„Hospicjum” — Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Świętojańska 1c, tel. 415-607 — czynny przez całą dobę.

Woj Szpital Zespolony im. J. Sula-deckiego ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41 — dyżury rehabilitacji oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia wewnętrzna
Woj Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570 i 327-694, po godz. 15 tel. 327-570 i 327-694, po godz. 15 tel. 327-570 i 327-694.
Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Sw. Rocha 3, tel. 253-01 i 202-08
Regionalny Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 327-100.



WARSZAWSKI OŚRODEK TELEWIZYJNY

8.10-8.40 Kurier o poranku
15.15-16.15 Studio otwarte
18.00-18.30 Telewizyjny Kurier Województwa



POLSAT

16.30 Program dnia; 16.35 Film anim. dla dzieci: Ucieczka; 16.45 Mitchell — film USA; 18.20 Autostopowicz — serial; 18.45-23.15 Przerwa; 23.15 Ho — Człowiek w pięknym krawacie — film fab. prod. franc.-wł.; 1.05 Film animowany dla dorosłych; 1.15 Pożegnanie.

RTL TELEVISION

6.00 Aktualności; 7.00 Dzień dobry Niemcy — mag.; 9.00 Sześć — serial krym.; 10.00 Bogaci i piękni — serial; 10.30 Der Preis ist heiß — teleturniej; 11.00 Riskant!; 11.30 Familienduell — telet. rodzinny; 12.00 Punkt 12 — mag.; 12.30 Springfield Story — serial; 13.20 Santa Barbara — serial; 14.10 Na basto „Ratunek” — serial; 15.00 Dziwne hobby — serial krym.; 16.00 Hans Meiser — progr. rozr.; 17.00 Kto jest szefem? — serial kom.; 17.30 Ożeniony z dziećmi — serial; 18.00 Elf 99 — mag.; 18.45 Wiadomości; 19.15 Explosiv — mag.; 19.45 Dobre czasy, złe czasy — serial; 20.15 Zawód na nowe życie — serial kom.; 20.45 Moja rodzinka zwirowała — serial kom.; 21.15 Notruf — filmy z akcji ratowniczych; 22.15 Dr. Marcus Welby — serial; 23.15 Gottschalk — progr. rozr.; 0.00 Prawo Los Angeles — serial; 1.05 Ożeniony z dziećmi — serial; 1.45 Kto jest szefem? — se-

SAT 1

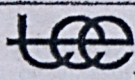
5.30 Zaryzykuj!; 6.00 Dzień dobry z SAT 1; 8.10 Pod słońcem Kalifornii; 10.00 Chiemgauer Volkshaus; 11.35 Sasiedzi; 12.05 Koło fortuny; 12.45 Ratownik; 13.30 Młody i niespokojny — serial USA; 14.30 Pod słońcem Kalifornii — serial USA; 15.45 Rewolwer i melonik — serial ang.; 15.45 Zaryzykuj! — quiz; 17.30 Idź na całość — teleturniej; 18.30 Dran — sport; 19.00 Punkt, Punkt, Punkt — telezabawa; 19.30 Koło fortuny; 20.15 Mroki sprawiedliwości — serial USA; 21.15 Halli Galli — progr. rozr.; 22.15 Mad Max — III — film s-f austral.; 0.15 spotkanie w Biarritz — film franc.; 1.55 Rewolwer i melonik — powt.; 2.45 Program na jutro; 2.50 SAT 1 — Text.

PRO 7

5.10 Colt Seavers — powt.; 5.55 Mój przyjaciel Ben; 6.19 Trick 7 — powt.; 6.55 Dzieciaki, kłopoty i my; 7.35 Hart — powt.; 9.25 Bluegrass — cz. 2 — film USA; 11.20 Ulice San Francisco; 12.20 Bill Cosby Show; 12.50 Vegas — serial USA; 13.40 Przygody trzech muzykierów — film przyg. wł.-franc.; 15.25 Hart — serial USA; 16.19 Trick 7 — serial anim.; 18.05 Dzieciaki, kłopoty i my — serial USA; 18.35 Bill Cosby Show; 19.05 Ulice San Francisco; 20.00 Wiadomości; 20.15 Sunset Limousine — kom. USA; 22.05 Wiadomości; 22.15 T. J. Hooker — serial; 23.10 Wielka akcja Slaughter — krym. USA; 0.50 Wiadomości; 1.00 Gliniarz i prokurator; 1.45 Wiadomości; 1.55 Psychologia stosowana; 3.30 Wiadomości; 3.40-4.30 Vegas.

EUROSPORT

8.30 Główny; 9.00 Golf Magazyn; 10.00 Snooker; 11.00 Formula 1; 12.00 Piłka nożna. Finał Pucharu Europy Zdobywców Pucharów (powt.); 14.00 Koszykówka. Mecz „Dream Team” w Helsinkach; 16.00 Zapasy ME w Turcji; 17.00 Karate. ME; 18.00 Sporty walki. Turniej pokazowy w Paryżu; 19.00 Eurotennis — mag.; 19.30 Eurosport News 1; 20.00 Hokej na lodzie. Mecz ligi NHL; 2.00 Piłka nożna. Eliminacje MŚ 1994; 0.00 Kick-boxing; 1.00-1.30 Eurosport News 2.



W dniach od 15 do 17 maja odbędą się w Białymstoku I MIĘDZYNARODOWE TARGI BIAŁYSTOK '93



TELEKOMUNIKACJI

ELEKTRONIKI

ELEKTROTECHNIKI

Szczegółowe informacje: BIURO TARGÓW Białystok tel. 435-529 w 292, tel/fax 436-242 ul. Warszawska 6A

KINA W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski „Znicz” — „Gliniarz do wynajęcia” (USA, I. 15).

ŁOMŻYNSKIM

Łomża „Millennium” — Konfrontacje ’93 „Anioł przy moim stole”, godz. 14, 17, 20.

Kolno „Wrzós” — „Miś” (pol., I. 15), „Labyrinth” (ang., I. 12).

OSTRE DYŻURY

W DNIU 13.V.1993 R.

CHIRURGIA, REANIMACJA, WEWNĘTRZNA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, POŁOŻNICTWO — Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sza-chelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 39 i 336-13 do 16.
ODDZIAŁ GRZELICZNY ZAKAZNY DZIECIĘCY — Woj Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570 i 327-694, po godz. 15 tel. 327-570 i 327-694.

NEUROLOGIA — Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, Choroszcz, tel. 270-51.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55
Pogotowie Chirurgiczne — Szona Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę.

SUWAŃSKIM

Suwałki „Bałtyk” — Konfrontacje ’93 „Grand Canyon”.

Augustów „Iskra” — „Niebo nad Berlinem” (USA, I. 15).

Ełk „Polonia” — „Podwójne życie Weroniki” (franc.-pol., I. 15).

Giżycko „Fala” — Konfrontacje ’93.

Kowale Oleckie „Pionier” — „Sublokatorka” (USA, I. 15).

Woj Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01
Apteka (ostre dyżury), ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999
Woj Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-546.
Apteka (ostre dyżury) — ul. Kościuszki 78, tel. 49-24.

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok — tel. 988, czynny codziennie w godz. 18-4

Białystok — Komitet Ochrony Praw Dziecka, tel. 322-322, czynny we wtorki i piątki w godz. 16-18

Łomża — tel. 988, czynny w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16.30-21.00

Suwałki — tel. 49-41, czynny codziennie w godz. 16-7.

RADIO TAXI 919



LEGIA DLA JĘDZY

Kiedy patrzy się na sfotografowaną buźkę Giny Lolloobrygidy, trudno uwierzyć, że jeszcze pięć wiosen i sławna aktorka ukończy... siódmy krzyżyk. Doceniona za swoją stałą obecność na twórczym rynku (film plus fotografia) włoska piękność została uhonorowana gwiazdą orderu Legii Honorowej. Serdeczne gratulacje złożył Ginie sam prezydent Mitterand, a wciąż przystojny Alain Delon ucałował starszą koleżankę w pachnącą łapkę. Natomiast równie piękna rodaczka Giny, Sophia Loren nie powie o niej inaczej jak „wredna jędzka”.

KOLACJA I FRUSTRACJA

Burzliwe posiedzenie Rady Ministrów w ubiegłym tygodniu zakończyła kolacja dla jego uczestników, przygotowana w siedzibie pani premier Hanny Suchockiej przy ulicy Parkowej w Warszawie. Ciężkostrawna tematyka obrad wręcz wymagała kulinarnego relaksu z samymi pysznościami. Istotnie, dań podano u pani premier kilka. Panowie ministrowie skonsumowali, a potem — obgadali, zwierając się dziennikarzom (a zwierzenia rozpowszechniło m.in. radio Wolna Europa już nazajutrz), że niektóre potrawy, których nazwy nie zostały ujawnione, zupełnie im nie smakowały. Pytanie, czy Rada Ministrów taka kapryśna, czy kucharka pani premier taka nie trafiająca w gusta?

PUNKT WIDZENIA

...zależy od punktu siedzenia mawiają niektórzy, aby uzasadnić zmianę poglądów lub życiowej postawy. Coś takiego musiało przydarzyć się popularnej aktorce amerykańskiej Jane Fonda, która zrobiła też kokosowy biznes na aerobicu. Wyłansowana przez nią forma terapii na tuszę, stresy i samotność podbudowana była tysiącem argumentów. Sama Jane zapewne w ten sposób leczyła też swoje problemy i niezbyt udane związki z przystojnymi panami. I nagle okazało się, że nie jest ważny aerobic, walka o pokój, ruch ekologiczny czy feministyczny, gdzie dziesiątki aktorki wszędzie było pełno. Jako żona podtatulskiego szefa CNN, Teda Turnera, 55-letnia dzisiaj Jane wciąż myśli o dziadziusiu. Znalazła też wreszcie czas dla 18-letniego syna Troya z wcześniejszego związku. A swojemu Tedowi zapewne podaje bambosze. No i fajnie.

WSZYSTKO DLA PAN

Podobno dawno dawno temu przystojny Kojak z telewizyjnych kryminałów „zapuścił” sobie łysinę, żeby zaszokować pewną lady. Niekłopotliwie uczesanie tak weszło w krew (zresztą grecką) odtwórcy Kojaka, że trudno wyobrazić go sobie z grzywką na przykład. Co innego Tony Curtis. 67-letni gwiazdor zamierza po raz czwarty stanąć przed sądem, wraz z 30-letnią prawniczką Lisą Deutsch. Żeby te głupie prawie cztery dziesiątki lat nie zwracały uwagi plotkarzy, pan Tony już się był odmienił za sprawą operacji plastycznej, a niezbyt interesująca czaszkę przyozdobił przeszczepem włosów. A my tak sobie myślimy: jeżeli Lisa kocha w ogóle, to łysinę też, a jeżeli nie, to nawet wielkich pieniędzy Tonya Curtisa nie wystarczy na wspólne „do śmierci”.

BYĆ SĘDZINĄ

Właściwie to wcale nie plotki, tylko zupełnie niewesołe prawdziwe informacje. Niedawno pewien krewki mężczyzna, z wykształcenia pedagog (!), obecnie bezrobotny dostał szalu na sali rozpraw, kiedy okazało się, że po dwóch latach procesów jego córka wyjeżdża wreszcie ze swoją mamą za granicę. Można sobie wyobrazić ulgę obydwu i ich wcześniejsze rodzinne życie. Pan pedagog ożółkował, co potrafi. Po ogłoszeniu niekorzystnego dla siebie wyroku rzucił się na sędzię, skatował ją i leżącą na podłodze przyduł ją — zanim nadbiegli policjanci.

Z kolei pani prokurator w areszcie w Białymostku przez pół godziny czekała na strażnika w towarzystwie siedmiu aresztantów. Znaleźli oni czas m.in. na takie pytanie: a co by, było gdybyśmy panią zgwałcili? Polowa prokuratorów w stolicy to panie w wieku 30-40 lat. Pozazdrościć profesji!

Co pani czyta?

(cd. ze str. 1)

Serce się kraje

Janina Kozak-Pajkert — emerytowana nauczycielka, poetka z Białegostoku: — Nie mam silnego wzroku, staram się go nie nadwężać, ale bez czytania nie wyobrażam sobie życia. Pasjonuje mnie przede wszystkim literatura dokumentalna, wszystko to, co dotyczy historii. Uważałam, że trzeba sięgnąć do Marszałka J. Piłsudskiego, chociażby dlatego, żeby jak najwięcej wiedzieć o postaci, której pomnik stoi w środku miasta. Rozczytuje się też w cyklu literatury łagrowej. Interesuje mnie heraldyka, kultura żydowska, poezja. Przynajmniej raz w miesiącu korzystam z bibliotecznego księgozbioru. Niestety, nie zawsze mogę dostać to, co bym chciała. Na przykład „Czytadło” Konwickiego jest ciągle wypożyczane.

Z własnej kieszeni mogę sobie pozwolić jedynie na kupno jakiegoś cieniutkiego tomiku poezji. Kiedy przechodzę koło księgarni, serce mi się kraje, bo jest tyle wspaniałych wydawnictw. W żadnym wypadku — chociaż bym chciała — nie stać mnie na „Kronikę XX wieku”.

Na czytanie znajduję czas. Przeważnie zajmuję się tym rano i po południu. Z pism sięgam głównie do miesięczników literackich, dzienniki kupuję od czasu do czasu.

Na przykład romanse

Elżbieta Tarnowska — pracowniczka hurtowni materiałów ceramicznych w Łomży: — Z pieniędzy nie jest najlepiej, ale od czasu do czasu — kosztem czegoś innego — mogę sobie pozwolić na kupno książki. Co czytałam? Na przykład romanse. Bywa tak, że w pracy mogę poprzeglądać, ale przeważnie zabieram się za lekturę wieczorem.

Drobny luksus

Barbara P. — sprzedawczyni księgarni przy ul. Dwornej w Łomży: — Niestety, kupować nie ma za co. Czytać — czytam. Przeważnie literaturę lekką — romanse. W czasie trzydniowego majowego weekendu przeczytałam bardzo ciekawą książkę — „Razem z córką”. Nie pamiętam nazwiska autorki, musiałabym znaleźć na półkę.

Do lektury zabieram się głównie w wolne dni. Po pracy nie mam specjalnych zajęć, nie uprawiam żadnej działości.

Kiedyś mogłam sobie pozwolić na kupowanie książek. Moje dzieci miały wszystkie lektury. Obecnie w naszym domu jedynie mąż wydaje pieniądze na książki. Jest myśliwym i nie może sobie odmówić posiadania pięknych albumów np. o tropach zwierząt czy broni myśliwskiej. Mażonek na razie ma pracę, więc pozwala sobie na taki luksus.

Z tego, co obserwuję w księgarni, każdy liczy się z groszem. Młodzież kupuje przeważnie podręczniki szkolne, literaturę współczesną nabywają głównie ludzie starsi.

Słucham radia

Genowefa Zaborowska — emerytka z Elku: — Mam przeszło 70 lat, jestem po operacji żołądka. Niestety, nie mogę czytać. Przeważnie słucham radia. Nigdy dużo nie czytałam. Nie było czasu. Prowadziłam sklep z butami i tkaninami. Kiedyś było w nim dużo klientów.

(ib)

Ach, te baby...

Piękna Grace Kelly, aktorka amerykańska poślubiona w latach pięćdziesiątych przez księcia Rainiera, władcy Monako, miała poważne dylematy wychowawcze. Jedną z jej córek, 17-letnią Stefanię, rozpuszczano od dziecka, chciała za wszelką cenę zdobyć niezależność. Z tego powodu były rodzinne awantury, dasy, a także pily przed księżną, w dużych ilościach alkohol. Aż przyszedł ranek 13 września 1982 r.

Bawiąc z mężem i dziećmi w miejscowości Roc Agel, Grace postanowiła pojechać do Monako, na umówione spotkanie z krawcem. Nieco utęła, chciała więc przerobić kilka swoich ulubionych sukienek. Matce towarzyszyła na-

Stefania wydobyla się sama. Jej matkę w krytycznym stanie wydosłali dopiero sanitariusze i lekarze pogotowia, które w ciągu kilku minut było już na miejscu wypadku. Niestety, po kilkudziesięciu godzinach ratowania wszelkimi dostępnymi medycznie sposobami, piękna żona księcia Monako zmarła.

Oficjalny komunikat wydany przez rzecznika prasowego rodziny księżęcej głosił, że Grace tuż przed wypadkiem przeszła wylew krwi do mózgu i to właśnie było przyczyną późniejszej tragedii. Nieoficjalnie powtarzano jednak z uporem kilka innych wersji. Według jednej z nich za śmiercią księżnej Monako kryła się... mafia sycylijska.

Śmiertelny zakręt

burmuszona Stefania. Księżna zrezygnowała tym razem z usług osobistego szofera i sama usiadła za kierownicą samochodu.

Na drodze wiodącej z Roc Agel do Monako trzeba pokonać kilkadziesiąt ostrych zakrętów. Grace jechała jednak bardzo powoli i ostrożnie. Tak później twierdził kierowca ciężarówki podążający za nią. W pewnym momencie autem księżnej zaczęło raptem rzucać na boki, wyraźnie też przyspieszyło. Właśnie zbliżał się kolejny niebezpieczny wiraż. Grace nie próbowała nawet hamować czy skręcać. Jej samochód trafił w przerwę między barierkami zaporowymi i runął w dół.

Z pogruchołanego auta lekko ranna i szokowana księżniczka

Ostatnio w prasie światowej pojawiły się informacje, że zamknięte przed dziesięcioma laty śledztwo w sprawie śmierci księżnej Grace ma być wznowione. Sędzia francuski Jacques Bidalou, uważa iż przy obecnych wychodzących na jaw aferach włoskich, ślad sycylijski w powyższej sprawie zasługuje na dokładniejsze zbadaanie. Księżna Monako, za pośrednictwem aktora i piosenkarza Franka Sinatry, miała ponoć kontaktować się z mafią. Ponieważ nie dotrzymała umowy w sprawie wpuszczenia interesów mafijnych do Monte Carlo, została skazana na śmierć. Może coś na ten temat wie aresztowany niedawno na Sycylii ojciec chrzestny? Toto Riina?

JAN MOLIK



Relaks na Schodach Hiszpańskich.

dientki jak ta w sklepie spożywczym obok Fontana di Trevi, która wybiegła za polską turystką z nie odebraną resztą. Kiedy kupując film w sklepie fotograficznym na Placu Hiszpańskim wahałam się z powodu wysokiej ceny, śliczna dziewczyna w okularach obniżyła ją z własnej inicjatywy o tysiąc lirów. Dzięki temu mogłam sfotografować wspaniałe Schody Hiszpańskie, zwieńczone kościołem Sw. Trójcy (Trinita dei Monti). Od blisko dwustu siedemdziesięciu lat schody spiętrzają się ku świątyni, rozwidlając się i zbiegając, w przedziwnych wygięciach porożdzielanych balustradami i podestami. Tutaj zawsze siedzą i leżą w słońcu zmęczeni turyści podziwiając panoramę placu, jednego z najpiękniejszych na świecie i fontannę w kształcie łodzi. Wiosną schody zamieniają się w wielobarwny, pachnący kobieriec podczas festiwalu kwiatów. Niedaleko stąd, przy via Sistina mieszkał w latach 1847-48 Cyprian Kamil Norwid, natomiast przy Placu Hiszpańskim znalazł niegdyś mieszkanie Zygmunt Krasiński, a na pobliskiej via Babuino — Juliusz Słowacki. Wiel-

Tekst i fot.
KRYSZYNA KONECKA

na piedestał? Dlaczego godzi się za wszystko odpowiadać i wykonywać polecenia, albo próbuje komenderować, też robiąc wszystko w domu jak piesek, łaszcząc się do pana w tęsknocie za słówkiem aprobaty?

Robin Norwood podaje wcale pokątny spis przyczyn, które powodują, że wiele kobiet tak właśnie się zachowuje. Prym wiodą tu panie o niskiej samoocenie, które nie wierzą, że można je ot, tak po prostu kochać. Usiłują ze wszystkich sił na odrobinę szczęścia zasłużyć, zapracować. Inne z kolei nie wyobrażają sobie samotnej czy staropanińskiej egzystencji.

się o nas, brakowało nam ciepła i czułości. Nie udało się w domu — może tu się uda? I staramy się ponownie zdobyć uczucia. Ze ten ktoś jest nieprzystępny? Rodzice też tacy byli, przywykliśmy. Brak wzajemności? W domu też tak było. I wciąż czekamy, próbujemy, ludzimy się, jak dzieci, że nasza miłość i oddanie zmieni świat. Jednocześnie wzorce wyniesione z dzieciństwa powodują, że wybieramy takich partnerów, u których na wzajemność nie mamy co liczyć. Błędne koło trwa.

Powodów, dla których kochamy za bardzo, jest znacznie więcej — i autorka większość z nich skrupulatnie przytacza. Co istotne podaje również sposoby wyjścia z impasu, przełamania niedobrych przyzwyczajeń i wspomnień. Kto ma podobne problemy, kto kocha za bardzo, powinien publikację Robin Norwood przeczytać. Liczne przykłady z życia, w książce umieszczone, pozwalają lepiej zrozumieć cały mechanizm nadmiernego kochania i uczyć, jak porzucić dotychczasowe postępowanie. Dla dobra swojego i dla dobra partnera — czasami uda się przecież uratować i własną osobowość, i miłość. O ile była wzajemna.

STELLA SAWAJNER

a bardzo

Robią więc wszystko, by mężczyźną na własność najpierw zdobyć, a potem utrzymać. Lekceważy mnie, nie pomaga, traktuje jak służącą? No tak, ale w zamian za to — jest. I nie jestem sama, a opuszczenia boję się najbardziej. Niektóre z nas nie zaznały miłości w domu rodzinnym, nie troszczone,

SZALEŃSTWO W KUCHNI

O tym jak ogromne wartości odżywcze posiadają surówki, nie muszę przypominać. A już się zaczął surówkowy sezon. Coraz częściej będą wjeżdżały na nasze stoły rzodkiewki, szczyptorek, pomidory, ogórki. Surówki można przyrządzać z poszczególnych jarzyn „sól” lub w gromadzie, można łączyć z owocami, np. utartymi na grubszej tarce jabłkami, gruszkami lub porzeczkami i wiśniami. Na okrągłej płaskiej salaterce układamy obok siebie poszczególne gatunki jarzyn, dbając o to, by kolory kontrastowały ze sobą, a obok podajemy w małej czarce lub sosjerce zalewę. Może to być

zalewa miodowa

Sok wyciśnięty z 2 cytryn z 4 łyżkami miodu. Dodajemy do smaku sól i pieprz.

Na stołach GWIAZD

W tym tygodniu proponujemy prostą w wykonaniu, dość szybką i smaczną potrawę z ryżem. Swoim gościom serwuje ją znany projektant mody Marc Bohan.

Dzisiejsze risotto polecamy szczególnie paniom domu na małe spotkanie towarzyskie. Wszystko bowiem możemy przygotować wcześniej i kilka minut przed podaniem na stół wystarczy tylko podgrzać. Do tego doskonale pasuje sałatka z sałaty, pomidorów i ogórków z sosem vinegrette.

Składniki dla 2 osób:

- 200 g polędwicy wieprzowej
- 100 g bekonu
- 100 g ryżu
- 100 g pieczarek
- 1 papryka zielona

Albo

zalewa jogurtowa

1 pojemnik jogurtu ubijamy przez chwilę z sokiem z jednej cytryny, łyżeczką miodu (lub cukru) oraz szczyptą soli. Potem łączymy z drobnutko posiekanym szczyptorem lub z potartą na miazgę cebulą.

Możemy też przyrządzić

zalewę pomarańczową

Jest bardzo łagodna i odświeżająca. Nadaje się zwłaszcza do surówek z marchwi i jabłek. 15 dkg twarogu śmietankowego ucieramy z 1/2 szklanki zimnego mleka i dodajemy sok wyciśnięty z 2 pomarańczy oraz trochę utartej skórki pomarańczowej. Dodajemy trochę cukru i soli.

X X X

Przypomnę jeszcze o mniszku, czyli popularnym mleczu, którego listki można jadać jako surówkę, zdrową i smaczną. Ziele zaleca się ludziom wyczerpanym chorobą, dzieciom anemicznym i skłonym do przeziębień oraz tym, którzy przechodzili żółtaczkę lub operację woreczka żółciowego. Zawiera ono m.in. dużo magnezu, potasu, krzemu, witaminy C, z grupy B i D. Wykryto też, że ogranicza rozwój prątków gruźlicy płuc. Najsmaczniejsze i najzdrowsze są listki mniszka przed kwitnieniem. Można je dodawać do innych surówek. Smacznego.

ANNA

- 3 pomidory
- 3 cebule
- 1 łyżeczka tymianku
- 25 g masła
- papryka w proszku
- sos Worcester

Pokrajaj polędwicę i bekon w kawałki. Przełóż na rozgrzane na patelni masło i podsmażaj przez 10 minut. W tym samym czasie ugotowaj ryż, po czym trzymaj go w cieple.

Paprykę pokrajaj w kawałki. Pomidory sparzyć wrzątkiem. Zdać skórkę. Podzielić na kęsy.

Poszatkować pieczarki. Cebulę pokrajaj w krawki. Cebulę i pieczarki przyrumień na maśle.

W głębszej patelni zmieszaj razem paprykę, pomidory, mięso, bekon, pieczarki, cebulę i ryż. Dodaj tymianek, paprykę w proszku, sos Worcester i dusz przez pół godziny.

Jeżeli nie przepadamy za ryżem, sosem takim możemy również dobrze polać ugotowany, gotujący makaron.

ROMA

Album rodzinny



Na zdjęciu może tego nie widać, ale dzisiejszy gość Albumu — sześciolatek Marek Mateusz Wojciechowski z Białegostoku jest chłopcem bardzo pogodnym. Uśmiecha się do wszystkich, lubi tańczyć, grać na instrumentach (na razie takich dla dzieci), śpiewać.

Śpiewem — chociaż ma dobry głos — nie przed wszystkim chce się popisywać, bo z natury jest dzieckiem nieśmiałym. Pod tym względem wdał się w mamę Marię, która do nazbyt odważnych nie należy („mała” mama stoi na lawce).

Muzykalność Mareczka odziedziczył po dziadku Władysławie Nazarze, który grał na trąbce w orkiestrze wojskowej, a potem był muzykiem w Filharmonii białostockiej. Z dziadkiem łączą wnuczka również zamiłowania do majsterkowania. Wspólnie kleją, dłubią, naprawiają wszystko, co się w domu zepsuje.

We wrześniu Marek pójdzie do pierwszej klasy. W „zerówce” nauczył się czytać i pisać. Mama twierdzi, że syn ma dobrą pamięć. Nauka przychodzi mu bez żadnych trudności. W wolnym czasie uwielbia ze swoją ukochaną babcią Jadzią oglądać programy telewizyjne. Ich ulubionym filmem są „Pokolenia”.

Sześciolatek interesuje się też wojskiem. I nie w tym dziwnego. Pół rodziny ma związki z mundurem. I babcia, i dziadek pracowali w wojsku, teraz paleczkę po nich przejęła mama, a także ciocia Grażyna z wujkiem Krzysztofem. Z mamą najlepiej Markowi wychodzi zabawa w marsze wojskowe.

INA



MYŚL TYGODNIA

Z małżeństwem jest tak jak z demokracją. Ma wady, ale nikt dotychczas lepszego rozwiązania nie wymyślił.

Prof. ZBIGNIEW RELIGA

Czy wiesz, w czym jesz?

Płyny do naczyń, nawet te najlepsze i najdroższe, zawierają deterenty. Dlatego po umyciu szklanki czy talerza musimy je długo płukać. A najszybciej byłoby (ale która z nas ma na to czas) naczynia dokładnie wymoczyć, a potem wypłukać w gorącej wodzie z octem w stosunku 4:1.

Do gotowania potraw winnyśmy używać przede wszystkim garnków emaliowanych. W nowo nabytym naczyniu należy najpierw ugotować wodę z octem, a następnie oberki po ziemniakach i dopiero potem używać do przyrządzania posiłków.

Garnki aluminiowe — jeżeli już mamy je w swojej kuchni — mogą jedynie służyć do gotowania potraw zasadowych (ziemniaki, mleko), w żadnym wypadku — kapusty czy szczawiu. W naczyniach aluminiowych nie należy przechowywać żadnych produktów spożywczych. Mleko najlepiej wlewać do pojemników ze szklanych lub porcelanowych.

Przestrzegając powyższych zasad na pewno przysporzymy sobie pracy, ale nie narazimy na szwank zdrowia swojego i swojej rodziny.

KAMA

Co się śni...

- Kolczyki — spotkanie
- Koldra — rozłaka
- Komar — niebezpieczeństwo
- Konfitury — przyjemność, rozkosz
- Konwallia — uznanie
- Koń — kłamstwo
- Koryto — szczęście
- Koszula — list
- Kot czarny — brak zaufania
- Kotwica — nadzieja
- Koza (dość) — doręczenie pieniędzy
- Krew — spotkanie z bliskim krewnym
- Krzesło — awans w pracy
- Księżyca — wielka miłość
- Kulawy człowiek — coś nieoczekiwanego

(opr. J.C.)

Porady z szuflady

• **Naturalna, zmielona kawa** przycięnięta bibulką pozostawia na niej tłuste plamki, natomiast kawa „sztuczna” mielona, przycięnięta bibulką, pozostawia na niej duże tłuste plamy.

• **Białe (kremowe, beżowe) buty, torebki** paski ze skóry odzyskają wygląd, jeśli umyjemy je w surowym, słodkim mleku. Miejsca bardzo zabrudzone należy przed myciem wyczyścić gumką do ówka. Wyroby z skóry czy ceraty odświeżamy myjąc je miękką szczoteczką maczną w wodzie z mydłem.

• **Bielizna adamaszkowa** nabierze połysku, jeśli do wody użytej do prania dodamy boraksu.

• **Aby przedłużyć żywot ściętym tulipanom i narcyzom** należy do wody w wazonie dodać odrobinę cukru.

• **Łamliwe paznokcie** dobrze jest moczyć w ciepłej oliwie z dodatkiem soku z cytryny. Korzystnie też wpłynąją tzw. naparstki z pszczołowego wosku. Końce palców zanurzamy w roztopionym wosku, po wyjściu czekamy aż wyschną i zostawiamy na paznokciach na całą noc.

• **Na wrażliwą, szorstką skórę** cudownie działa kąpiel miodowa. 2 łyżki miodu rozpuszczamy w szklance gorącej wody i wlewamy do wanny.

• **Pięgi może wybielić** nalewka z pokrzywy i chrzanu. 1,5 łyżki pokrzywy i 1,5 łyżki chrzanu zalewamy butelką białego gronowego wina i starannie zamykamy. Po 2 tygodniach płyn przedczamy i przemywamy nim twarz.

• **Korę debową** używamy do przyciemniania włosów, do kąpieli rąk i nóg, gdy bardzo się pocą.

ANNA

Do i od EWY

„Uprzejmie proszę o napisanie artykułu w EWIE, którą czytałem z wielką przyjemnością, na temat zespołu Parkinsona. Cierpię na tę chorobę od roku, nogi mi się trzęsą, jestem bardzo nerwowa. Poza tym mam chorobę wieńcową, chory kręgosłup. Lekarz ostatnio skierował mnie do szpitala, którego się bardzo boję — jest to ten z poprzedniego leczenia.”

Czytelniczka z Elku

X X X

Choroba Parkinsona — albo drżączka porażna — polega na zmianach miazdżycowych w mózgowiu. Ich skutkiem są drżenia kończyn, sztywność mięśni i spowolnienie ruchów.

W kuracji musi Pani koniecznie zaufać lekarzowi. Jeżeli specjalista uzna, że nie będzie żadnych przeciwwskazań, może Pani stosować picie ziółek.

Maria Treben w „Apteczce Pana Bga” poleca sok ze świeżych liści szczawiku. Jest to roślina przypominająca nieco młodziutką koniczynekę. Jej liście mają jasnozielony kolor i jak dywan pokrywają ściółkę lasów liściastych i iglastych.

3-5 kropli soku szczawiku należy rozcieńczyć herbatką z krwawnika. Herbatę tę przygotowuje się w następujący sposób: łyżeczkę kwiatów krwawnika zalewa się wrzącą wodą i pozostawia na krótko do naciągnięcia.

Oprócz tego dobrze jest naciierać kręgosłup na przemian świeżym sokiem szczawiku i nalewką z krwawnika. Oto przepis na nalewkę: kwiaty krwawnika (najlepiej zebrane w czasie słonecznej pogody) zalewa się wodą i pozostawia na 14 dni w słonecznym miejscu.

Przy chorobie Parkinsona, gdy występuje sztywność nóg, można też stosować kąpiele z tymianku (200 g zaparzonego zióła na wannę wodną).

Miesięcznik zielarski „Domowy Doktor” proponuje przy chorobie Parkinsona zazywanie trzy razy dziennie sproszkowanego liścia pierwiosnki lekarskiej (na koniec noża) poplanych wodą. I druga recepta także stamtąd: do pół łyżeczki kwiatu pierwiosnki dodać 1/3 łyżeczki szałwu i 1/3 łyżeczki ziela bratka — zaparzyć to w 1/2 litra wody i pić jako napar po 3/4 szklanki trzy razy dziennie.

KAMA

Lekarz radzi

(dr med. Teresa Karna)

Rola czynników psychogennych w alergologii

Czynniki psychogenne mają wpływ na przebieg wielu schorzeń, w tym również alergicznych. Twarzą ich wzmoczone napięcie układu autonomicznego, który nie zależy od naszej woli. Odpowiada on za obfite pocenie się, reakcje skórne, stany skurczowe mięśni gładkich: jelit, oskrzeli i naczyń.

Zdenerwowanie, stresy wywołują określone reakcje ogólnoustrojowe. Ich wpływom podlegają też narządy objęte procesem alergicznym, dając objawy uchwytnej klinicznie choroby. Kłótnia rodzinna, nieporozumienie z kolegą, strach przed klasówką mogą wywołać napad duszności u osoby chorej na astmę. Komfort emocjonalny może znacznie zmniejszyć częstość i nasilenie reakcji uczuleniowych. Ważnym elementem leczenia jest zapewnienie stabilizacji psychicznej, opartej na regularnym unormo-

wanym trybie życia, braku nadmiernych wzruszeń. Bawiemy zarówno te pozytywne, jak i negatywne mogą zachwiać równowagę. Czynniki psychogenne, podobnie jak i infekcje, jedynie nasilają objawy alergiczne, ale na ogół nie stanowią głównej przyczyny.

U niektórych ludzi reakcje uczuleniowe występują jakby na zasadzie odruchów warunkowych. Na przykład człowiek uczulony na pyłki traw może dostać duszności na widok kwitnącej łąki oglądanej na filmie.

Duże znaczenie w prowadzeniu chorych alergicznych ma uświadomienie im wpływu stanu psychicznego, jednocześnie bagatelizowanie objawów choroby, przekonanie o konieczności i skuteczności leczenia. Chory alergiczny musi nauczyć się żyć, wybrać odpowiedni zawód i efektywnie pracować.



EWA - ☎ 232-40
Adres: 15-950 Białystok
ul. Suraska 1

Redaguje: Krystyna Konecka

HANDEL HANDEL HANDEL HANDEL

CEMENTOWNIA "CHELM"
W CHELMIE

Hurtownia Fabryczna w Elku

MURBET

ul. Cementarna 4 d
tel./fax 10-36-25

Cement

OFERUJEMY:
CEMENT PORTLANDZKI
P-35 wg PN-88/B-30001
w workach 25 kg; 50 kg
Cena zaopatrzeniowa powyżej 10 ton - 650 tys./t.
Nawiążemy współpracę w zakresie dystrybucji

93761-0

sprzedam

PAPIER do faxu tel. 514-523.
k 1268-1BILARD 22-274 (10.00-18.00), 411-936
(po 18.00).
g 5087-0UZYWANY zachodni wózek dziecię-
cy, 410-759.
g 5159-1WILCZURY, 43-40-61.
g 4997-00FREZARKO-wzoreczkę do drewna.
Siedleckiego 2.
g 5082-0MATERIAŁY budowlane — niskie
ceny, tel. 410-145.
g 5145-0RUSZTY plastikowe i koryta ka-
mionkowe 356 dla trzody chlewnej.
GOŁASZEWSKI Andrzej, Zalesie Sta-
re, gm. Rutki, tel. Krole 12.
g 4969-000,66 ha przy szosie do Warszawy,
tel. 411-684.
g 5107-1DOMEK na działkę rekreacyjną. Ka-
miński, Kruszewo, 18-218 SOKOŁY.
g 5160-1DZIAŁKI budowlane z prawem za-
budowy. Bielsk Podlaski, 48-88.
g 5162-0TANIO sprzedam dom drewniany do
rozbiórki, sponowiazalkę WC-5, mło-
carnię MSC-7B, kopaczkę ciągniko-
wą. Trzaska Zdzisław — Andrzej-
ki, 07-406 Piski (ostrołęckie).
Lg 475-0M-2 (36 m²) Zambrow, Aleja Woj-
ska Polskiego 41C/30.
Lg 5027-0SPRZEDAM DT-75, tel. 512-221.
g 5185-0JAWĘ 250 Enduro, Simson — 50, tel.
266-67.
g 5151-1NOWY silnik do ZUKA tanio. Kny-
szyn, tel. 356.
g 5143-1SPRZEDAM ciągnik T-25, ul. Wiej-
ska 72 m 52.
g 5175-0CIĄGNIK T-25 i przyczepkę samo-
chodową sprzedam. Łapy, 15-22-05.
g 5158-1SPRZEDAM STARA 200 pilnie, tel. 33
Nowe Piekuty.
g 5110-00ROBURA sprzedam, 611-455.
g 5118-00SPRZEDAM tanio: ciągnik 904, 1014
i 1222 oraz plugi typu „Atlas” 4sk —
wszystko w dobrym stanie. Choleń-
ski Lucjan, Tybory-Jeziernia, 18-205
Jablonka Kościelna woj. łomżyń-
skie.
Lg 4747-0SPRZEDAM pilnie nowy traktor T-25
cena 40 mln. Olsztyn, tel. 23-59-64.
p 266-0C-3603P i C-360 1988. Łupianka Sta-
ra 19, gm. Łapy.
g 4921-00SPRZEDAM młocarnię, kunę, sno-
powiazalkę. Zygmunt KARWOWSKI.
Toczyłowo, gm. Grajewo.
Grg 168-1

kupię

WÓZEK widłowy spalinowy powy-
żej 3 T — kupimy, tel. 10-36-25.
g 4992-0

samochody

AUTO — KOMIS J & L S.C. Kup-
no — Sprzedaż, Pośrednictwo Kleo-
sin, Zambrowska 26, 432-624.
g 5166-0KUPIĘ przedpłatę, 76-30-91.
g 5186-1ZDECYDOWANIE kupię przedpłatę.
Tel. 611-596 po 17.00.
g 5179-1FIATY 126p za gotówkę i na raty w
ciągłej sprzedaży w SALONIE SA-
MOCHODOWYM „KONRYS”, ul.
Wierzbowa 8, tel. 511-826 Suwałki.
Motozbyt, ul. Sejneńska, tel. 48-28.
Augustów, Motel, ul. Mazurska 4, tel.
20-57. Siemiatycze, PZMot, Kościusz-
ki 11, tel. 55-23-34.
k 1325-0TANIO ŁADĘ 1989 sprzedam. Pogod-
na 1/41, po 17.00.
g 5129-00PILNIE sprzedam Ładę 2107, kolor.
wiśniowy, trzyletnia, kontakt tel.
611-049.
g 5170-1NYSY, przedłużone Tručky w lea-
singu i na raty, SPECTRUM, Biał-
ostok, ul. Zwycięstwa 26, tel. 511-297.
k 1236-0SPRZEDAM STARA 200 z planką
1975 r. KNYSZYN, Białostocka 42.
g 5176-1ZUKA sprzedam, 518-812.
g 5161-1STAR 200 wywrotka, planka 1991 r.
przyczepa 6 ton 1990 r. sprzedam.
Siemiatycze, tel. 55-64-53.
g 4885-0„ARPEM” Węgorzewo
— przedstawiciel handlowy
„IZOLACJI” Nidzica,
oferuje tanio: wełnę mineral-
ną, papy izolacyjne i pokry-
ciowe, lepek, ponadto tanio:
opał (z dowozem do klienta),
cement (załadunek mechanicz-
ny), wapno, płyty ocieplające.
Magazyny: Giżycko, ul. Kole-
jowa 1, tel. 39-67; 41-38, Pisz,
ul. Olsztyńska 2, tel. 327-34;
331-16. Ketrzyn, ul. Zatorze 2
(obok PKP), tel. 20-29, Węgo-
rzewo, ul. Jaracza 4, tel. 722-
57.
gg 3135-0ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN
PRODUKCJI POLSKIEJ
W CENACH FABRYCZNYCH
Zapraszamy do hurtowni:
• P.H. „Barbara” Siemiatycze,
ul. Wysoka 82, tel. 552184,
tel/fax 556487, telex 853198
• G.S. „Sch” Wydminy, tel. 111
k 1192-0WYRÓB I SPRZEDAŻ
DZIANINY
oraz
KONFEKCJI
DZIANINOWEJ
Tel. Warszawa 561-045
k 1074-0BLACHA
ALUMINIOWA
i OCYNKOWANA
RURY, RYNNY,
RURHAKI, RYNNHAKI
MetalKomplex
KRUPNIKI k.Starosiele
tel. 513-793.
g 4924-0ZAKUPIMY
TRANSFORMATORY
energetyczne hermetyzowane o
mocy do 630 kv A
Łódź, tel. (0-42) 86-18-99
k 1196-0„DTEX”
ŁOMŻA, UL. DŁUGA 1
(zaplecze sklepu „Jantar”)
tel./fax 39-70
□ Podszewki □ drelch □ fla-
nele □ pościelowe □ surów-
ki □ przedzie bawełniane i
akrylowe
Lg — 4756-0oferuje
bezpośrednio z CHIN
SZTUCZNE
- ale piękne
KWIATY
ROŚLINY DRZEWKA
duży wybór
ceny hurtowe
Warszawa
Os. Groty, Iskry 2
tel. 37-32-31
tel./fax 36-98-88
k 1030-0Biuro Reklam
i Ogłoszeń „GW”
251-16

HURTOWNIA Spółki j.v. „SCORPIO”

Białystok, 27 Lipca 80, tel. 752-220

oferuje najwyższej jakości artykuły poligraficzne

POLYCHROME — płyty offsetowe, chemikalia
VAN SAN — farby drukarskie, chemikalia
BASF — płyty fotopolimerowe, urządzenia do obróbki
SELLOTAPE — taśmy klejące, przyrządy do cięcia
DUNLOP — obciążki offsetowe i podkłady obciążów
REINER-WEBER — naciagi na walki wodne
OESER — folie do tłoczenia na gorąco
BALLACRON — introligatorskie materiały pokryciowe
MARBACH — narzędzia do prod. opakowań kartonowych
— wykrojnikówROSSINI — walki ogumowane, cylindry rastrowe i do-
ciskowe, systemy flexograficzne — flexoslewe i mytho
EUROPA CARTON — opakowania z tektury falistej.
ZAPRASZAMY w godz. 7.00—15.00, soboty 8.00—15.00.
Kupując materiały o najwyższej jakości uzyskasz efekt
druku najwyższej próby.
g 5154-1

Przedsiębiorstwo Budowlano-Handlowe

„A K C E S”

Łomża, Gw. Ludowej 12, tel. 54-77

oferuje materiały budowlane

Przy zakupie powyżej 10 mln dostarczamy towar włas-
nym transportem na terenie Łomży.

Ceny konkurencyjne!

— styropian — wełna mineralna — papa asfaltowa i izo-
lacyjna — lepek asfaltowy — stolarka okienna „Sokółka”
— stolarka drzwiowa wewnętrzna, w tym profilowana
„Sokółka” — cement P-35 — wapno hydratyzowane —
blacha szwedzka trapezowa — ościeżnice metalowe —
rynnny i rury PCV (obróbka dachu) — drzwi przeciw-
włamaniowe.
Lg 4772-0

HANDLOWCY, ZAOPATRZENIOWCY, ODBIORCY

zainteresowani budową i remontem

Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „CHOŃSKI”
Wola Zambrowska 8, tel. 37-55 Zambrow

Oferuje w cenach producenta:

— papę asfaltową dachową i izolacyjną
— maty i płyty z wełny mineralnej
— pokrycia dachowe — ekonomiczne trwałe i łatwe w
montażu
— okna i drzwi STOLBUD SOKÓŁKA

Ponadto oferujemy:

cement, wapno, cegłę, przewody kominowe, lepek, oścież-
nice metalowe, kostkę drogową i chodnikową, blachę o-
cynkową, styropian, węgiel: gruby, kostka, orzech.
Wysokiej jakości blachę dachową pod nazwą „DIPLOM”
lub „PAMIR” produkcji największego szwedzkiego kon-
cernu stalowego.

Atesty, najwyższa jakość.

Zapraszamy codziennie w godz. 7—17.
g 5128-0SKR Kołaki Kościelne
tel. 24Oferujemy duży wybór
materiałów budowlanychpo cenach zaopatrzenio-
wych: ponadto sprzedaje-
my węgiel: gruby, kostka,
orzech, oraz pasze i mie-
szanki.
Oferujemy własny trans-
port. Dla odbiorców hur-
towych i stałych ceny do
uzgodnienia.
g 5128-0Skład opału
(koło Zakładów Rybnych)
Giżycko, ul. Białostocka,tel. 25-59
koks — 1.650.000/t
gruby — 1.000.000/t
orzech — 920.000/t
Zapewnia transport
gg 3129-00

SZOMBIERKI — JAGIELLONIA 2:1

Mimo porażki, brawa...

Pilkarze Jagiellonii obawiali się środowego pojedynku, bowiem były kłopoty z ustaleniem składu. Tymczasem białostoczanie w spotkaniu z Szombierkami po równorzędnej, a co ważniejsze, dobrej grze ulegli gospodarzom 1:2 (1:1). Bramki zdobyli: Książek (29 min. rzut karny) i Świątek (64 min. głową), dla gości (34 min.). Sędziował Mirosław Milewski (Warszawa). Widzów około 300.

SZOMBIERKI: Ambrosiewicz — Cichecki, Woźnica, Kluge, Mirek (46 min. Duda) — Cichecki (73 min. Bryś), Kryger, Motyka — Świątek, Orzeszek, Kubisz.

JAGIELLONIA: Heller — Marnowski, Jurkowski, Bogusz, Zajączkowski — J. Szugda, Chańko, Z. Szugda (76 min. Struczewski), Giedroń (73 min. Kulhawik) — Ostrowski, Citko.

Jagiellonia zaimponowała ambicją i nieustępliwą walką. Początek należał do gospodarzy, w 8 min. Kluge i Orzeszek po rzutach wolnych zmusili do olbrzymiego wysiłku Hella. Kilka minut później Cichecki zagroził poważnie bramce gości. Prowadzenie zdobyły Szombierki po rzucie karnym. Świątek nie atakowany wyszedł na czystą pozycję, a Heller złapał go za nogę. Pewnym egzekutorem był Książek. Od tego momentu zarysowała się przewaga Jagiellonii. Pięknym strzałem w 34 min. popisał się Janusz Szugda. Uderzył z ponad 20 metrów trafiając w tzw. „okienko”.

Po przerwie pierwszy kwadrans to falowe ataki bytomian. Cichecki w 49 min. i nieco później Duda byli bliscy zdobycia gola. W rewanżu w 55 min. Ostrowski mógł wpisać się na list strzelców. Również J. Szugda będąc sam na sam z Ambrosiewiczem, nie wykorzystał bardzo dobrej sytuacji. Zwycięska bramka dla Szombierki padła w 64 min. po rzucie rożnym. Trafiła na krótki róg i strzałem głową Świątek ukończył w sianie białostoczanie.

Ostatni fragment to dobra gra Jagiellonii i wyraźna przewaga. W 82 min. Marnowski silnie strzelił głową i tylko cudem Ambrosiewicz obronił ten strzał.

Wczoraj Jagiellonia pozostawiła dobre wrażenie w Bytomiu.
KRZYSZTOF MECNER
(SPORT KATOWICE)

• • •

Widzew Łódź — Stal Mielec 1:2 (1:0). Bramki: dla Widzewa



DUŻY LOTEK:
16-24-34-39-42-46

EXPRESS LOTEK:
5-11-15-39-40

Sukces zapaśników

Sukces odnieśli młodzi zapaśnicy grajewskiej Warmii na mistrzostwach makroregionu Warmińsko-Mazurskiego w zapasach w stylu klasycznym, które odbyły się w Lidzbarku warmińskim. Aż pięciokrotnie stawali na najwyższym podium.

I tak swe kategorie wygrali: w wadze 37 kg — Wojciech Maciorowski; 40 kg — Grzegorz Arciszewski; 55 kg — Marek Latarowski; 65 kg — Daniel Pień-

— Koniarek (11), dla Stali — Fedoruk (48) i Bociek (57). Złote kartki: Miąszkiewicz (Widzew) oraz Hrapkiewicz, Fedoruk i Bociek (Stal). Sędziował S. Redziński (Zielona Góra). Widzów ok. 2.500.

Lech Poznań — Zagłębie Lubin 2:0 (0:0). Bramki: Podbrożny — 2 (46, 88). Złote kartki: Filas, Stachurski, Koszarski i Kałużny (wszyscy Zagłębie). Sędziował Wójcik (Opole). Widzów: 6 tys.

Hutnik Kraków — Ruch Chorzów 0:2 (0:0). Bramki: Jaworski (62 — karny), Gilewicz (70). Złote kartki: Probierek i Wleciałowski (oba Ruch), czerwona: Węgrzyn (Hutnik). Sędziował Z. Ziobor. Widzów ok. 3 tys.

Pogoń Szczecin — LKS Łódź 0:1 (0:0). Bramka: Wieszczycki (68). Widzów 12 tys. Złota kartka: Ambrożej.

Górnik Zabrze — Wisła Kraków 3:1 (0:1). Bramki: dla Górnika — Cygan 2 (65 i 87), Kubik (81), dla Wisły: Szeliża (41). Widzów 2173. Złota kartka: Marzec (Wisła).

Śląsk Wrocław — Legia Warszawa 1:0 (1:0). Bramka: Basow (27). Złote kartki: Sławomir Twardygrosz (Śląsk) i Jacek Zieliński (Legia). Widzów 2.849. Sędziował Janusz Walczak (Łódź).

GKS Katowice — Olimpia Poznań 0:0. Sędziował Przesmycki (Łódź). Widzów 2 tys. Złote kartki: Wolny (GKS) oraz Ciliński i Matusiak (oba Olimpia).

Zawisza Bydgoszcz — Siarka Tarnobrzeg 2:1 (2:0). Bramki zdobyli: dla Zawiszy — Durda (1) i Malejew (36); dla Siarki — Kucharski (91). Złota kartka: Woźniak (Siarka). Sędziował Ślabik (Gdańsk). Widzów ok. 5 tys.

Tabela		
1. Ruch	38	47:19
2. Legia	38	39:23
3. LKS	38	41:28
4. Lech	37	57:21
5. Widzew	36	48:33
6. Stal	34	33:18
7. Katowice	32	43:29
8. Górnik	30	36:31

czykowski; 70 kg — Paweł Leniewicz.

Drugie miejsca zajęli — 43 kg — Krystian Klonowski, 51 kg — Arkadiusz Wróblewski, a trzecie w wadze 60 kg — Artur Kosicki.

Drużynowo zapaśnicy Warmii zajęli II miejsce a trenerem ich jest Marek Piwko. Warto dodać, że wyjazd doszedł do skutku dzięki dużej pomocy Zakładów Płyt Włókowych.

9. Pogoń	29	28:30
10. Zagłębie	29	41:12
11. Wisła	27	43:34
12. Siarka	24	30:37
13. Hutnik	22	29:39
14. Zawisza	22	30:53
15. Śląsk	21	28:61
16. Olimpia	19	23:42
17. Szombierki	19	25:48
18. Jagiellonia	9	24:75

II LIGA

GRUPA I

Warta Poznań — Polgar Police 2:2. Polonia Bytom — Górnik Pszów 1:1. Lechia Dzierżonów — Naprzód Rydułtowy 1:1. GKS Tychy — Śląsk Wrocław 1:0. Zagłębie Sosnowiec — Bałtyk Gdynia 1:2. Arka Gdynia — Igloopol Dębica 2:1. KP Wałbrzych — Raków Częstochowa 1:0. Między Legnica — Stilon Gorzów 1:1. Sokół Pniewy — Lechia Gdańsk — mecz odwołany 13.05. (czwartek).

W tabeli prowadzi Warta 43 pkt. przed Sokółem 39 pkt. i Śląsk 35 pkt.

GRUPA II

Avia Świdnik — Stal Stalowa Wola 3:0. GKS Bełchatów — Hutnik Warszawa 0:0. Błękitni Kielce — Hetman Zamość 1:1. Górnik Konin — Resovia Rzeszów 5:0. Wisłoka Dębica — Chemik Bydgoszcz 4:3. Stomil Olsztyn — Petrochemia Płock 2:0. Stal Rzeszów — Motor Lublin 4:1. Polonia Warszawa — Korona Kielce 1:0. Boruta Zielona Góra — Karpacz Krosno 1:0.

W tabeli prowadzi Polonia — 41 pkt. przed Stalą St. Wola — 35 pkt. i Karpacz Krosno — 34 pkt.

(opr. mag)



LKS Łomża — Wigry Suwałki 1:2

Suwałskie Wigry, które konsekwentnie zmierzają do utrzymania się w III lidze, bezlitośnie potraktowały w Łomży LKS pokonując go 1:2 (0:0). Bramki strzelił: Dyczewski — (56 min.). Spura — (71 min.). Widzów 300. Sędziował: Recko (Białystok).

LKS: Wilczewski — Kamiński, Kossakowski, Guziak — Z. Kowalski, Cwalina, (75 min. Sienkiewicz), Zieliński, W. Kowalski, (od 62 min. Włodkowski) — Wawrzyniak, Rancuch, Stanisławski.

Wigry: Piaga — Kościuch, Bartosiak, Cieślukowski, Spura — Kaszubowski, (60 min. Krzywicki), Kondrusiewicz, Kropiwnicki, Wisniewski — Dyczewski, Kwieciński.

LKS rozpoczął spotkanie z animizmem. Łomżyńskie podczas pierwszych 45 minut gry wykonywał aż 11 rzutów rożnych. Ale obrona Wigier grała bez zarzutu. Suwałczanie od czasu do czasu przeprowadzali groźne kontry.

W 58 min. Guziak nie nadążył za Dyczewskim i ten ostatni zdobył prowadzenie. W 21 minut później obrońca gospodarzy źle ustawił palupkę ofensywną i tym razem Spura znalazł się sam na sam z Wilczewskim i wykorzystał tę szansę, z zimną krewią, LKS mógł to spotkanie wygrać. Najpierw kontaktowego gola strzelił Stanisławski, zaś w ciągu dwóch ostatnich minut pojedynku ten sam zawodnik dwa razy był bliski uzyskania remisowego trafienia, zawiódła niestety skuteczność.

(mag)

WASILKÓW — JAGIELLONIA 2:2

W derbowym pojedynku nasz najlepszy trzecioligowiec MKKS WA-

Mistrzostwa w Tampere bez Polaków

☐ PORĄŻKI BARTNIKA I SNARSKIEGO

Niestety, polska reprezentacja (pięciuosobowa) nie wróci z mistrzostw świata w boksie, które odbywają się Tampere, z medalem.

Wczoraj w walce o półfinał (strefa medalowa) reprezentant białostockiego Hetmana — Dariusz Snarski — jako ostatni nasz zawodnik przegrał z Czechem Tiborem Rafaelem w wadze lekkiej 6:14.

Nieco wcześniej Wojciech Bartnik w wadze półciężkiej został w ćwierćfinale pokonany przez Kubańczyka Ramona Garbeyę wysoko na punkty 18:3.

Długo będą się śnić po nocach pięściarzom Hetmana Wiesławowi Małyszce i Dariuszowi Snarskiemu. Ich dalszy udział w tego rocznych mistrzostwach świata przekreślił niewysoko notowani dotąd w świecie bokserzy Czech. (opr. let)

POD NIEBEM POZNANIA

Białostoczanie najlepsi

Zwycięstwem białostockiej ekipy balonowej z pilotem Jerzym Czerniawskim zakończyły się międzynarodowe zawody balonowe z okazji świątowej wystawy filatelistycznej Polska '93 rozegrane w Poznaniu w dniach 7-9 maja. W osiągnięciu kolejnego sukcesu pomogli baloniarze — studenci: Artur Dzieszowski, Piotr Wildowicz i Jerzy Borowski. Drugie miejsce zajął aktualny mistrz Polski Waldemar Ozga (4428 pkt.) z Katowic, a trzecie Krzysztof Humelt (4164 pkt.) z Kępna.

Odbyły się trzy loty, w trakcie których rozegrano 5 konkurencji. Białostoczanie wygrali dwie — w sumie zdobyli 4547 punktów.

Najbliższą imprezą, w której weźmie udział aerostat z Białogostoku będzie II Fiesta Ba-

lonowa w Rydze — 19-23 maja. Na pierwszą połowę czerwca planuje się zaś rozegranie w Lesznie Wielkopolskim balonowych mistrzostw Polski. Białostoczanie zamierzają wystawić trzy ekipy. Czy wystarczy to by zdobyć tytuł mistrza Polski?

(gor)

W sztafecie na przełaj

17 maja odbędzie się na trasach Pietrasz biegi sztafetowe jako eliminacje do centralnego finału. Zespół składa się z dwóch zawodniczek i dwóch chłopców, od klasy I do VIII. Najkrótszy dystans dla jednego biegacza 100 m, a najdłuższy — 400 m.

Zgłoszenia przyjmuje SP 32 w Białymstoku (ul. Pietrasz 29).
Początek imprezy o godz. 13.

1. Wasilków	31	31:24
4. Ursus	30	35:35
5. Jeziorak	28	29:49
6. Narw	28	39:34
7. Okęcie	26	36:30
8. Wigry	24	31:30
9. Orleń	24	32:40
10. Gwardia	21	38:36
11. Warmia	21	25:32
12. Nowakowski	21	29:39
13. Legia II	20	37:36
14. LKS	17	21:19
15. Jagiellonia	15	32:59
16. Olimpia	9	20:50

Klasa „B”

Grupa I

Andrzejewski Klepacze — Meteor Kam. Nowa 5:1, LZS Janów — Pogranicze Kuźnica 1:3, LZS Stelmachowo — Kora Korycin 5:2, LZS Minkowce — LZS Juchnowiec 2:3, Gentius Białystok — pauzuje.

1. Stelmachowo	20:4	51:15
2. Juchnowiec	16:6	32:14
3. Minkowce	14:10	27:20
4. Andrzejewski	12:10	24:21
5. Gentius	11:9	25:22
6. Pogranicze	9:13	23:23
7. Meteor	9:13	24:39
8. Kora	7:15	22:32
9. Janów	4:20	15:37

Grupa II

OSIR Hajnówka — LZS Lapy Szajdy 2:0, LZS Turkoń Kość — SPUR Orla 1:1, Znicz Suraż — MKS Brańsk 2:0, Rudnia Zabłudów — LZS Piliński 2:1, GOK Czyże i Hol-Gaz Naręka pauzuje.

1. OSIR Hajnówka	22:2
2. LZS Piliński	18:4
3. HOL-GAZ	15:7
4. Lapy-Szajdy	15:11
5. Rudnia	14:12
6. Brańsk	11:13
7. Znicz	8:14
8. Turkoń Kość	7:19
9. GOK Czyże	7:17
10. SPUR Orla	7:17

Po wycofaniu się zespołu Błyskawica Dubicze Cerk. tabela punktowa po weryfikacji wygląda jak wyżej.

(J.D.)

GAZETA
współczesna

— dziennik regionalny. Redaguje kolegium: Wojciech Jarmolowicz (p.o. redaktora naczelnego), Grzegorz Daszuta (sekretarz redakcji), Wiesław Janicki, Maria Kacjuska, Grażyna Mikaszewicz, Joanna Pilicka. WYDAJE: „Kresy” BG, sp. z o.o., prezes Adam Dolistowski, tel. 209-35. Adres: Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, teleks 85-21-06, fax 232-45, p.o. REDAKTORA NACZELNEGO — tel. 277-10, SEKRETARIAT REDAKCJI — 215-08, magazyn TYDZIEŃ — tel. 226-23, DZIAŁ INFORMACJI — tel. 211-18 i 232-41, DZIAŁ PUBLICYSTYKI — tel. 253-66, DZIAŁ SPORTOWY — tel. 223-17, DZIAŁ MARKETINGU I PROMOCJI — tel. 232-44, FOTOREPORTERZY — tel. 232-42.

REDAKCJA NOCNA — tel. 75-32-81, fax — 75-28-27, KOREKTA — tel. 75-28-17, BIURO OGŁOSZEŃ — tel. 251-16. ODDZIAŁY: Łomża, Aleja Legionów 7, tel/fax 56-97. Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel/fax 57-26, tel. 30-00. DRUK: Białostockie Zakłady Graficzne. ZA TREŚĆ OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIA.

REDAKTOR WYDANIA:
TOMASZ KLESZCZEWSKI
REDAKTOR NIEPISZĄCY:
JOLANTA SIEROCKA
KIEROWNIK KOREKTY:
WANDA BOCHENKO
DRUKOWAŁ:
ANDRZEJ DOJŁIDKO